

# Kurier szczeeciński

Nr 298 (6645) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

WTOREK, 21  
GRUDNIA  
1965 r.  
Wyd. A B



## Szczecin przeciw wojnie w Wietnamie

WCZORAJ z okazji Światowego Tygodnia Solidarności z Narodami Afryki i Azji, w Dniu Solidarności z walczącym Wietnamem, społeczeństwo Szczecina na wiecach i marszach w zakładach pracy za protestowało przeciw amerykańskiej agresji w Wietnamie Południowym, przeciw bombardowaniu Wietnamu Północnego.

W południe w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra” odbyło się zebranie załogi, na które przybyło ponad 400 pracowników i pracowników. W zebraniu wzięli także udział przebijający w Szczecinie i sekretarz ambasady DRW w Warszawie HOANG-HOAN-NGHINH. Do pracowników krótko prze-

mówił z-ca dyrektora Julian GŁOWACKI, a następnie Jadwiga PAJAKOWSKA odczytała projekt rezolucji przyjętej przez akklamację przez wszystkich zebranych.

W rezolucji czytamy m. in.: „Witając przedstawicieli DRW, wyrażamy najgorętsze słowa uznania dla bohaterstwa narodu wietnamskiego, nieugiętego w walce o wolność i sprawiedliwość społeczną. My, kobiety wraz z całym narodem polskim śledzimy z uwagą i niepokojem wasze zmagania z agresorami amerykańskimi. Życzymy dalszych sukcesów Frontowi Wyzwolenia Południowego Wietnamu. Żądamy aby potężno kres aktom gwałtu i terronu.”

Do załogi ZPO „Odra” przemówił Hoang-Hoan-Nghinh, dziękując za poparcie oraz moralną i materialną pomoc ze strony narodu i rządu polskiego.

PO POŁUDNIU w sali Prezydium MRN odbyło się spotkanie zorganizowane przez Wietnamski Komitet Frontu Jedności Narodu. Przybyli na nie I sekretarz ambasady DRW Hoang-Hoan-Nghinh.

Ponadto w spotkaniu uczestniczyli przewodniczący Prez. MRN Henryk ZUKOWSKI, sekretarz Prezydium WRN Andrzej GRABSKI, sekretarz KM PZPR Wiesław GRABOWICZ i sekretarz WK FN Wł. JANOWSKI. Przemówienia wygłosili przewodniczący WKZZ Stefan PUZON i I sekretarz ambasady DRW Hoang-Hoan-Nghinh. Zgromadzony na sali aktywny Front Jedności Narodu przyjął rezolucję potępiającą amerykańską agresję w Wietnamie. Na zakończenie spotkania wyświetlono film obrazujący przygotowanie do walki oddziałów samobrony we wsiach i miastach Wietnamu Północnego.

RANO I sekretarz ambasady DRW Hoang-Hoan-Nghinh dokonał otwarcia w Bibliotece wystawy obrazów i zdjęć walki narodu wietnamskiego z agresorami amerykańskimi.

WCZORAJ I sekretarz ambasady DRW HOANG-HOAN-NGHINH został przyjęty przez zastępcę przewodniczącego Prez. WRN Wacława SLEDZINSKIEGO, a następnie złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium MRN Henrykowi ZUKOWSKIEMU.

Wieczorem Hoang-Hoan-Nghinh opuścił Szczecin udając się do Warszawy. (wit)

### Rozmowy Erharda w Waszyngtonie

## Nie dawać Bundeswehrze broni jądrowej

Poparcie NRF dla amerykańskiej brudnej wojny w Wietnamie

WASZYNGTON PAP. Przebywający z dwudniową wizytą w Stanach Zjednoczonych kanclerz NRF, ERHARD spotkał się wczoraj w Waszyngtonie z prezydentem JOHNSONEM. Rozmowa w cztery części trwała godzinę. Następnie odbyła się dłuższa konferencja szefów obu państw, w której uczestniczyli także kierownicy resortu spraw zagranicznych RUSK i SCHROEDER, minister obrony NRF VON HASSEL i ambasadorowie obu krajów, G. MC GHEE i K. H. KNAPPSTEIN.

Według komunikatu ogłoszonego przez Biały Dom, w dotychczasowych rozmowach między kanclerzem NRF a prezydentem USA na pierwszy plan wysunęły się trzy tematy: konflikt w Wietnamie, sytuacja w europejskich wspólnotach rynkowych oraz „atomowe problem organizacyjne sojuszu zachodniego”.

Przed konferencją w Białym Domu Erhard omawiał z Ruskim przede wszystkim kwestie atomowe. W czasie tego spotkania Erhard zapewnił rząd USA o moralnym, politycznym i gospodarczym poparciu NRF dla polityki USA w Wietnamie.

Dziś w południe czasu lokalnego kontynuowane będą rozmowy Johnsona z Erhardem. Po ostatniej konferencji w Białym Domu kanclerz NRF wygłosi przemówienie w klubie prasowym.

W ZWIĄZKU z wizytą zachodniemieckiego kanclerza w Waszyngtonie — amerykański komitet walki przeciwko hitleryzmowi i antysemityzmowi wystosował list do prezydenta Johnsona w którym apeluje m.in.: „Udostępnienie broni jądrowej pod jakkolwiek postacią dowódców wojskowym NRF, którzy ponownie odgrywać decydującą rolę w Niemczech zachodnich, stanowi najpoważniejsze zagrożenie pokoju na całym świecie”.

## POZOSTAŁ DE GAULLE



OD DAWNA nie przeżywała Francja tak gorącej batalii jak ta, jaka rozegrała się wokół grudniowych wyborów prezydenckich. Zwycięstwo odniósł DE GAULLE, ale skromne 10 procent przewagi nad przedstawicielem republikańskim, MITERRANDEM, zapowiada kontynuację zagorzalej walki politycznej w codziennym życiu narodu francuskiego aż do wyborów ustawodawczych za niespełna półtora roku.

Niedzielny balotaż nie przyniósł nowych, lecz raczej potwierdził zakorzenione dla większości opinii wniósł, jakie przyniosła pierwsza tura wyborów prezydenckich — o rozmiarach niezadowolonych z siedmiolletnich rządów generała, o aktywizacji politycznej społeczeństwa francuskiego, o wzroście znaczenia Lewicy.

Czy i jakie de Gaulle wyciągnie z tego dla siebie konsekwencje? W polityce zagranicznej, przypuszcza się powszechnie, utrzymana zostanie obecna koncepcja, której realizacja przyniosła zwiększenie autorytetu Francji na arenie międzynarodowej.

Ze Francji po 19 grudnia nie będzie, nawet z de Gaulle'em, Francja sprzed wyborów, to zdaje się nie pozostawiać wątpliwości, jeśli chodzi o politykę wewnętrzną rządu. Wskazania na to pewnie zapowiedzi Pałacu Elizejskiego, zapowiadające zrewidowanie przez generała niektórych elementów jego polityki społecznej i gospodarczej, a także elastyczniejsze podejście Paryża do EWG.



## Tragiczne katastrofy kolejowe w Portugalii

PARYŻ PAP. Tragiczna katastrofa kolejowa wydarzyła się w poniedziałek po południu w pobliżu Lizbony. W odległości 20 km na zachód od tego miasta zderzyły się jadące z dużą szybkością pociągi pasażerski i towarowy.

W wyniku katastrofy zginęło co najmniej 20 osób a 12 odniosło rany. Śmierć ponieśli maszyniści obu pociągów.

Ekipy ratunkowe spod zwalów stalowych konstrukcji zaczęły wydobywać zwłoki śmiertelnych ofiar oraz ciężko rannych. Akcja ratunkowa trwa nadal, a równocześnie rozpoczęło się śledztwo dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

W innej katastrofie kolejowej na terenie Portugalii odniosło rany 13 osób. Dwa pociągi pasażerskie zderzyły się w poniedziałek w odległości 150 km na północny wschód od Lizbony.

Na naszym zdjęciu: zebranie załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” z udziałem I sekretarza ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Fot. St. Cieślak

## Kurierem z zagranicy

LONDYN. Po 5 dniach przebywania na wolności, londyński orzeł „Goldie” został schwytany przez dozorców ZOO. Skusili oni wyglądem niegostyńskiego podrywacza mu mięso.

BELGRAD. Petr Czapurugi z miasta Novi Pazar w Jugosławii posiąda kawkę, która zastępuje mu psa i kota. Gdy tylko ktoś niezadowolony pojawi się na podwórku, kawka atakuje go, kraży wokół głowy i kraże dopyty dopiski gospodarza nie wyjdzie z domu.

Prócz „stanowiska” psa-stroża kawka pełni jeszcze funkcję „kocota, gdyż łowi myszy.

LONDYN. Sieć drogowa Wypsp Jersey zalecającej do Wielkiej Brytanii wynosi zaledwie 800 km. W celu sfinansowania budowy nowych dróg, władze lokalne postanowiły podnieść podatek od samochodów. Posiadacze aut zamiast 5 funtów szterlingów będą obecnie płacić od 8 do 20 funtów — w zależności od... długości wozu.

## Wyprzedził bociana...

NOWY JORK. Amerykański astronauta James LOVELL, który przez 14 dni przebywał w Kosmosie na pokładzie statku „Gemini 7” przybędzie do swego domu wcześniej niż... bocian. Jego żona Marilyn spodziewa się w tych dniach dziecka i oczekiwano nawet, że poród nastąpi w czasie kosmicznej podróży Lovella.

## Monstrualna para morderców

LONDYN. Sensacyjne dzienniki pisały w ostatnich dniach bardzo obszernie o potwornych zbrodniach pary młodych ludzi z Hyde Parku w Manchesteru. Są to 27-letni Ian Brady, pracownik handlowy i 23-letnia Myra Hindley, maszynistka z zawodu. Pomimo swej młodości powierczości i wzorowego zachowania się w pracy, byli to krwiożerczy sadysty. Po aresztowaniu udowodniono im okrutne zamordowanie co najmniej dwójki dzieci i jednego 17-letniego chłopca, ale zachodzi podejrzenie, że liczba ich ofiar jest większa. Zwłoki obojga dzieci znaleziono pogrzebane w pobliskiej pustynnej okolicy, a zmasakrowany trup ich o-

statniej ofiary był pozostawiony „na przechowanie” w pokoju Myrty, owinęty w koc.

Sędziwo wykazało, że morderca parą zabiła podstępnie swoje ofiary, urządziła sadystyczne orgie i reżerowała na temat morderstw ofiary i krzyki mordowanych, aby odwracać następnie w zaciemnomy „dla przyjemności”, przebieg swojej zbrodni. Podczas przesłuchań demonstrowali oni niezwykłą w tych okolicznościach pogodę ducha...

Brytyjska opinia publiczna domaga się dla pary zwyrodniałych morderców kary śmierci, mimo że została ona zniesiona w Anglii.

## Adenauer zaproszony do Francji

BONN PAP. Prezydent Francji DE GAULLE zaprosił do Francji przewodniczącego CDU i D. kanclerza NRF Konrada ADENAUERA. Wizyta będzie miała w znacznej mierze charakter prywatny. Adenauer przybędzie do Paryża w drugiej połowie stycznia. Program wizyty przewiduje m. in. spotkanie de Gaulle'a w posiadłości prezydenta Colombes—les—deux—Eglises.



Równocześnie z przyznaniem Nagrody Nobla, rokrocznie odbywa się w Sztokholmie tradycyjny konkurs na „najpiękniejszą Łucję”. W tym roku tytuł „Łucji 65” otrzymała 19-letnia Monika Larsen, a uroczystej koronacji dokonał tegoroczny laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury — Michał Szolochow. CAF



Z obrad Konferencji Samorządu Robotniczego ZPS

Święta w radiu i TV

WYKONANIE TEGOROCZNYCH ZADAŃ ZATWIERDZENIE PLANU NA 1966 R.

15 grudnia br., zarząd Zarządu Portu Szczecin zameldowa- la o przedterminowym wykonaniu zadań przeladunkowych na rok 1965. Globalne zadania planu NPG wynosily 10 220 tys. ton.

Zadania NPG wartościowo, w cenach porównywalnych, Zarząd Portu Szczecin wykonał w dniu 12 grudnia br. Do końca br. zadania roczne zostaną przekroczone o 4,2 proc. ilościowo i 5,1 proc. wartościowo. Na szczególne podkreślenie zasług rekordowy przeladunek zboża. Obroty tej grupy przekroczy w br. milion ton.

Stosunkowo duży wzrost przeładunkowy nastąpił w Wydziale Przeladunkowym w Swinoujściu, gdzie obroty łącznie z odlichtunkiem wzrosły ponad dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Mimo trudności z zadaniami przeladunkowymi wywiązał się Wydział Przeladunkowy w Kołobrzegu, który na koniec roku osiągnie prawie 15-procentową nadwyżkę wartości usług w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wczoraj odbyła się konferencja Samorządu Robotniczego Zarządu Portu Szczecin, na której dyrektor E. RUMATOWSKI przedstawił podstawowe zadania ZPS na rok 1966. Główne zadania planowe portu szczeńskiego na rok 1966 przewidują:

- dalszy wzrost zdolności przeladunkowej oraz zwiększenie gotowości technicznej podstawowych urządzeń, sprzętu i taboru pływającego. W zakresie wielkości obrotów nie przewiduje się istotnych zmian, w zasadzie będą one utrzymane na poziomie wykonania zadań roku bieżącego;

- poprawę jakości pracy oraz przyspieszenia obsługi środków transportu;

- kontynuowanie wysiłku inwestycyjnego przedsiębiorstwa w celu przygotowania zespołu portowego Szczecin - Swinoujście do przyjmowania i obsługi statków masowych wielkości 25 tys. DWT.

W czasie konferencji został odczytany list Ministra Żegludki do załogi portu z gratulacjami i podziękowaniem za przedterminowe wykonanie zadań

planowych na rok bieżący. Uczestnicząc na konferencji sekretarz KW PZPR - St. RYCHLIK przekazał załozce portu w imieniu Egzekutywy KW PZPR wyrazy uznania i życzenia dalszych sukcesów w realizacji planu w roku przyszłym.

W wyniku dyskusji, w której zabrał głos również dyrektor Departamentu Portów MZ - inż. St. GRUM, Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła plan techniczno-ekonomiczny ZPS na rok 1966. Kl.

Dla każdego coś miłego

WARSZAWA PAP. Atrakcyjny program radia i telewizji. Znajdzie się m.in. dużo pozycji literackich, muzycznych, filmowych i rozrywkowych.

Dla kinomanów w piątek 24 bm. nadany zostanie fabularny film amerykański „Lili” (z Leslie CARON i Mel FERRE-REM). W sobotę 25 bm. na małym ekranie zobaczymy pierwszy odcinek telewizyjnego filmu kryminalnego produkcji polskiej „Kapitan Sowa na tropie” (z Wiesławem GOLA-

SEM w roli głównej). Tego samego dnia jeszcze jeden film - duńska komedia o milionerze i jego sekretarce pt. „Gdzie twoje miejsce, dziewczyno”. W niedzielę 26 bm. czekają nas dwa filmy - amerykański western „Jim Rinki” (z Gregory PECKIEM) i włoski „Bravissimo” ze znakomitym Alberto SORDI.

„Ballada wigilijna” - to tytuł widowiska Ernesta BRYLLA opartego na motywach ludowych pieśni, koled i przyśpiewek, które nadane zostanie w piątek. Wykonawcy: Marta LIPiNSKA, Marian KOCI- NIAK, Wojciech POKORA i Wojciech SIEMION. W sobotę teatr TV zaprezentuje komedie Aleksandra FREDRY „Damy i huzary”. Grają m.in. Jacek WOSZCZEROWICZ, Ignacy GOGOLEWSKI i Wanda ŁU- CZYKA. Tego samego dnia krótki film „Śpiewa Juliette Greco” i program rozrywkowy „Przedstawiamy” z udziałem zagranicznych piosenkarzy oraz teleturniej „Polska za Piasłów”. W niedzielę na małym ekranie „króluj” telewizja z Łodzi. Najpierw obejrzymy ma- ło znaną komedie MOLIERA „Zadrosć Kocmoluha”, a następnie program rozrywkowy „Syrena z Łodzi pochodzi”, we- dług scenariusza Stefani GRO- DZIENSKIEJ i Jerzego JU- RANDOTA z udziałem m.in. Edwarda DZIEWONSKIEGO i Wiencysława GLiNSKIEGO.

Od 23 b.m. ferie w szkołach

WARSZAWA PAP. Środa 22 bm. będzie ostatnim przed zimowymi feriami dniem lekcji w szkołach. Za- jęcia zostaną wznowione 6 stycz- nia przyszłego roku.

Przewiduje się, że na kolonie i obozy zimowe wyjedzie w tym ro- ku ponad 50 tys. dziewcząt i chłop- ców, tj. tyle, co w roku poprzed- nim. W większym natomiast zakre- sie będą organizowane różnorodne zajęcia w miejscu zamieszkania, któ- re obejmą w przybliżeniu ok. pół miliona młodzieży.

Indyki-koloso

ŁÓDŹ PAP. 1 300 wspaniałych ind- yków wyhodowała z myślą o zapotrzebieniu rynku przed święta- mi, ferma PGR Głazów, koło Ło- dzi. Ptaki są prawdziwymi okaza- mi: waga indyków waha się w gra- nicach 16-17 kg, indycek - ok. 8 kg.

Marynarki z... jedwabiu

ŁÓDŹ PAP. Przemysł jedwabnic- zy zaczyna ubierać nie tylko ko- biety. W fabrykach tej branży przystąpiono do produkcji specyjal- nych tkanin, przeznaczonych na letnie marynarki męskie. Są to ma- teriały cienkie, lekkie, absolutnie niepalące - wykonane z różnych mieszanek terylalu z wełną lub ar- gona. Pewne ich ilości otrzymały już wrocławskie ZPO im. 1. Maja. Na sezon wiosenny „jedwab” obie- cuje dostarczyć producentom kon- fekcji 50 tys. m. wysokojaściow- ych tkanin marynarkowych. Bę- dzie to cennym uzupełnieniem do- staw od głównych producentów ma- teriałów abrasantowych - fabryk wełnianych i bawełnianych.

Skrzydłaci amatorzy kąpieli w przeregli

KIELCE PAP. Do woj. kieleckiego przyleciały rzadko spotykane w tej części kraju ptaki, które zwracają na siebie uwagę tym, że... spacerują po dnie rzek i potoków. Są to pluszuszki, gnieździące się nad strumieniami, przeważnie w okoli- cach górskich.

Mimo mrozu, pluszuszki kilkanast- kie razy dziennie kąpią się w rzek- ach i nieraz długo chodzą po dnie, poszukując tam pożywienia. Spokąć je można w wodzie na- wet przy 20-stopniowym mrozie.

Z bocianiego gniazda. STATKI NA WEJŚCIU: S/S „SŁAWNO” - z Danii pod balastem M/S „ELBLĄG” - z Antwer- pili z drobnicą. STATKI NA WYJŚCIU: S/S „SŁAWNO” - do Danii z węglem. S/S „PSTROWSKI” - do Da- ni z węglem. S/S „BRYGADA MAKOW- SKIEGO” - do Danii z węglem.

Obowiązki zakładów pracy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA PAP. Ok. 9 mln pracowników zatrudnionych w ponad 63 tys. zakładach oraz ich rodziny mają możliwość za- łatwienia bezpośrednio w miej- scu pracy formalności, związa- nych - np. z zasiłkami choro- bowymi i rodzinnymi czy ren- tami. Jest to duże udogodnie- nie zarówno dla pracowników, jak i samego zakładu. Nieste- ty wiele zakładów nie wywią- zuje się należycie ze swych o- bowiązków w tej dziedzinie.

W poniedziałek odbyła się na ten temat narada w Zakła- dzie Ubezpieczeń Społecznych z udziałem przedstawicieli re- sortów. Prezes ZUS - Stefan BĘDKOWSKI przypomniał pod- stawowe obowiązki ubezpiecze- niowe zakładów. Należą do nich: ustalanie uprawnień do zasiłków chorobowych i rodzi- nych, kontrola prawidłowości wykorzystywania zwolnień le- karskich, pomoc w załatwianiu spraw rentowych, a przede wszystkim troska o zdrowie za- łoż.

Jak stwierdził prezes ZUS, wskutek błędnie obliczonych zasiłków powstają co roku nad- płaty, wynoszące w skali kra- ju około 40 mln zł. Często te za- kłady nie zgłaszają zatrudnio- nym rentistów. W konsekw- encji kwota nieopłaconych po- branych rent wynosi ok. 26 mln zł. Sumy te muszą później zwrócić ci, którym je wypłacono z powodu niedbalstwa za- kładów pracy.

ZUS mógłby szybciej wypła- cać renty, gdyby zakłady za- trudniające ponad 300 pracow- ników wywiązywały się z obo-

wiązku kompletowania wnio- sów o renty. Tymczasem do ZUS wpływa od zakładów za- ledwie 27 proc. wniosków. W do- datku zakładów referenci ubez- pieczeniowi niejednokrotnie utrudniają załatwienie spra- wy, żądając od pracowników niepotrzebnych zaświadczeń, bądź za długo przetrzymują wnioski.

O „Oredziu” biskupów mówi:

Janina Szczerska - dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. M. Curie-Skłodowskiej

Zapoznając się z treścią „Oredzia” biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, mnie jako Polce i jednocześnie osobie posiadającej wykształce- nie humanistyczne, nasunęły się m. in. wiele wątpliwości natury merytorycznej. Po pierwsze w „Oredziu” wiele miejsca poświę- ca się argumentacji, że Niemcy byli szerzycielami cywilizacji zachodniej na polskich ziem- iach. Oczywiście takiemu twierdze- niu zaprzeczają fakty historycz- ne, zaprzeczają dzieje kultury polskiej. Pamiętajmy wszyscy, że Mięszko I, aby uniknąć powiązań z państwem germań-

skim, zawarł małżeństwo z księżniczką czeską Dubrawką i od Czechów przyjął chrzest. O powiązaniu kultury polskiej z tradycjami kultury słowiań- skiej świadczą najdawniejsze pomniki piśmiennictwa polskie go, jak np.: pieśń „Bogurodzica”, „Biblia Królowej Zofii”, „Kazania” i inne zabytki, gdzie są wyraźne wpływy języka czeskiego, a nie - jakby to na- leżało wnioskować z „Oredzia” - wpływy germańskie. Takich przykładów jest wiele w ca- łej historii polskiej. Muszę po- wiedzieć, że przecież w kultu- rze polskiej najmniej jest wła- snie wpływów germańskich. Treść „Oredzia” wywołała we- mnie zaskoczenie, gdyż jest ono sprzeczne z treścią wyppo- wiedzi i listem episkopatu pol- skiego ogłoszonego w Wrocła- wiu. W czym imieniu i kto upo- wużniał biskupów polskich do ta- kiego wystąpienia? Czy zrobili

to z upoważnienia 6 milionów Polaków zamordowanych w obo- zach koncentracyjnych? Czy nachcenia szukali w zniszcze- niu pomników kultury polskiej, zgłiszczach Warszawy? Czy też w najtragiczniejszym pogrzebie, jaki zna historia, kiedy prochy spalonych Pola- ków przewożono ulicami stolicy na 38 ciężarowych samocho- dach z ogrady Głównego Inspe- ktoratu Sił Zbrojnych Niemiec w Warszawie na cmentarz Po- wązkowski? W czym imieniu chcą przebaczać te zbrodnie? Czy to dyktowała pokora chrześcijańska? A wobec tego jak w świetle „Oredzia” wyglądają postulaty odpowiedzialności za zbrodnie wojenne? Czy mamy przeba- czyć zbrodniarcom wojennym, dziś sądzonym na ławie oskar- żonych we Frankfurcie nad Menem? Naród Polski odrzuca tego rodzaju akt „miłosierdzia braterskiego”.



Na nie ostrzeżenia i przestrogi, skoro fantazja kawalerska ponosi kierowcę. Tymczasem oblodzone w zimie nawierzchnie proszą się o specjalnie ostrożną jazdę. Chodzi przecież o życie ludzkie i o pojazdy, które w takich wypadkach u- gają zawieszając rozbiciu. Tymca- sem - jak widać na zdjęciu - kie- rowca tego „Zuka” (właściciel: WSK w Dębicy, woj. rzeszowski) dobrze musiał cisnąć pedał do de- chy, o ile wyjadł w rowie ko- łami do góry. Na zdjęciu: „Zuk” rozbity w ro- wie w miejscowości Stawiszce na drodze pomiędzy Łodzią i Siera- dzem. CAF - Rozmysłowicz

Jubileusz „Matysiaków”

WARSZAWA PAP. Już 10 lat wszyscy niemal radiosłuchacze śle- dzą radości i troski codziennego życia radiowej rodziny „Matysia- ków”. Rodzina ta, jej sąsiedzi i znajomi stali się bliscy milionom ludzi.

„Matysiaków” słuchają Polacy na szerokim świecie - w Ameryce, Anglii, Związku Radzieckim, Fran- cji, NRF i NRD. Żadna z audy- cji Polskiego Radia nie zyskała sobie tak szerokiego audytorium. Sukces to niemają zarówno akto- rów: Jerzego JANICKIEGO, Dże- nei POLTORZYCKIEJ, Stanisława STAMPLA, Władysława ZELAW- SKIEGO, jak i jej bohaterów, zna- nych aktorów scen warszawskich: Jena CIECIBRSKIEGO, Tadeusza FIEKWSKIEGO, Stefana FRIEDMA- NA, Tadeusza JANCZARA, Stani- sława JAWORSKIEGO, Ludmiły ŁACZYŃSKIEJ, Wandy ŁUCZYC- KIEJ, Stanisławy PERZANOW- SKIEJ, Janiny SEREDYŃSKIEJ. Reżyserem audycji jest Zdzisław NARDELLI.

Najwymowniejszym dowodem suk- cesu audycji, jest inicjatywa słu- chaczy, dzięki której już w po- łowie stycznia przyszłego roku ot- warty zostanie w Warszawie na Saskiej Kępie Dom im. Matysiaków. Znajdzie tam opiekę 100 samot- nych starszych osób. (kes)





NA ZDJĘCIU: nowy hotel w mieście Hajdusoboszlo.

### Co nowego u Madziarów?

## Na inwestycyjnym froncie

(Inf. wł.) Według sprawozdania o inwestycjach w gospodarce narodowej WRM za pierwsze półrocze br., do końca br. wykonana zostanie jedna trzecia realizowanych budów. Oznacza to, że oddanych zostanie przeszło 300 nowych dużych obiektów, czyli w każdy dzień powszedni przynosi jeden nowy obiekt. A oto garść ciekawostek z inwestycyjnego, tegorocznego frontu na Węgrzech.

● W sierpniu br. rozpoczęła normalną produkcję rafineria ropy — pierwszy zakład największego w drugiej pięciolatce obiektu chemicznego „Dunaj”. Rafineria będzie przerabiać milion ton ropy rocznie. Z ropy radzieckiej napływającej rurociągiem „Przyjaźń” do Szazhalombatta rafineria wytwarzać będzie benzynę, gazolinę, lekkie i ciężkie paliwa o wartości trzech milionów forintów dziennie. Budowę zakładu według projektów radzieckich rozpoczęto przed trzema laty. Wielkie wieże destylacyjne, piece rurowe, pompy i ich wyposażenie dostarczyły fabryki czechosłowackie. Pozostałe urządzenia — za wyjątkiem francuskich — wyprodukowano na Węgrzech. Zgodnie z planami perspektywicznymi, w pobliżu rafinerii zostanie zbudowany nowy zakład, przerabiający dwa miliony ton ropy, zakład produkcji smarów i materiałów pędnych oraz zakład petrochemiczny.

● Rozpoczęto eksploatację boksytu w nowej kopalni w okolicy Dueltnyires w rejonie gór Bakony. Wydobytą rudę transportowana jest przy pomocy nowoczesnych środków transportowych. Zgodnie z planami nowa kopalnia będzie wydobywać 80 tys. ton boksytu rocznie.

● W lipcu br. w kombinacie metalurgicznym „Dunaj” odbyło się uroczyste uruchomienie walcowni na zimno. Powierzchnia walcowni wynosi 70 000 m kw., szerokość 130 m, a na jej powierzchni zmieściłoby się pięć boisk piłki nożnej. Łączna waga ustawionych maszynogigantów wynosi 10 000 ton. Walcownię budowano pięć lat i od lipca pracuje ona planowo przy wykonywaniu zamówień. Dotychczasowe nakłady na budowę kombinatu „Dunaj” wyniosły 9,2 mld forintów, a na walcownię, która będzie dawać rocznie 256 000 ton blach, wydatkowano 1,7 mld forintów.

● W ramach elektryfikacji rolnictwa węgierskiego zakończono elektryfikację państwowych gospodarstw rolnych. W prawie 1 100 przedsiębiorstwach 200 PGR jest już prąd elektryczny. Jako dalsze zadanie stawia się zwiększenie ilości i automatyzację urządzeń elektrycznych w tych przedsiębior-

stwach. Spółdzielnie produkcyjne zelektryfikowane są w 80 proc., a pełna ich elektryfikacja zakończona będzie za dwa lata.

● Na Węgrzech zbudowany został wielki gazociąg główny Hajdusoboszlo — Szolnok — Budapest, doprowadzający gaz ziemny z Wielkiej Niziny Węgierskiej do stolicy kraju. Obecnie gazociąg ten dostarcza do Budapestu 30 tys. m sześć. gazu ziemnego na godzinę. Po osiągnięciu pełnej mocy rurociąg zdolny będzie do tłoczenia 120 tys. m sześć. na godzinę. W sierpniu br. oddano do eksploatacji zakłady oczyszczania gazu ziemnego w Hajdusoboszlo. Jest to największy i najbar dziej nowoczesny zakład tego rodzaju na Węgrzech.

● W kombinacie chemicznym nad Cisa rozpoczęto budowę nowoczesnej fabryki barwników. Próby robocze na nastąpić latem 1967 roku. Fabryka wytwarzać będzie rocznie 12 ton 85 rodzajów barwników.

● Na inwestycje w rolnictwie węgierskim przeznaczono w br. 3,2 mld forintów. Z sumy tej 2 mld przypada na budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych. Na budynki gospodarce, głównie pomieszczenia dla bydła, trzody i owiec, na magazyny, obiekty nawadniająco-melioracyjne oraz na elektryfikację przeznaczono 1,8 mld forintów. (CET)

## Wieczny purytanin a sól życia

(Korespondencja z Anglii)

WAHANIE moje było krótkie. Wybór prawie natychmiast padł na bulion z języków kangurzych. „Kontrpropozycja” była zupa żółtowa. Niel „Zupa żółtowa” to brzmiało znacznie bardziej prozaicznie.

Czujny kelner wnet podał mi w srebrnym naczyniu płyn, który żywo przypomniał mi nazwę jakiegoś swojskiego rosół. Ujęłam łyżkę pragnąc umoczyć ją w bulionie z kangurzych języków, gdy kelner dotknął delikatnie mojego ramienia: „Nie teraz!”. Rychło zrozumiałam, na czym rzecz polegała; to drugi kelner napelniał kieliszek brązowym sherry i podał go mojemu bezpośredniemu kelnerowi. Ten, z niemałym ceremoniałem, wlał jego zawartość do mojego talerza. „Teraz można” — szepnął mi w ucho poróżniewawczo. Skosztowałam. Smak jak nasz rosół, tylko mocno podkwasił. „Naciągam się” — pomyślałam smętnie. Nie pierwszy, nie ostatni raz w Anglii.

Anglia należy do krajów, gdzie nie, absolutnie nie, nie może uciecszyć podniebienia. Po prostu, Anglicy mają talent w odbieraniu smaku potrawom. Ich kurczęta przypominają mdłe gołębie, ich sakramentalny światecznik indyk — łupane drzewo. Jarzyny, których spożywają ogromne ilości i które sprowadzają we wszelkich możliwych odmianach ze wszystkich części świata — podaje się w stanie surowym albo gotowanym bez żadnych uzupełnień przypraw. Nie mogłam się nadziwić z początku, gdy na przonym obiedzie do pieczonego podano gotowane buraki pokrajane w talarki, a osobno liście sałaty ociekające wodą ze świętego płukania. Później przywykłam do takiego stanu rzeczy, gdyż będąc zdana na je dzenie stołówek, to jest u Lyonsa czyli w barach samoobsługowych, które tu zastępują stołówki, niezdolne imno nie mogłam się spodziewać. Każdy przeciętny Anglik tak jada.

REWOLUCJA OBYCZAJOWA WY spły przejawia się nie tylko w ry waniu z pewnymi utartymi tradycjami, jak chodzenie w melonkach, nie podawanie zabaw w nie dziele, czy nie noszenie sportowych ubrań do pracy. Przejawia się również w dziedzinie gastronomii. Wielki odwrót od herbaty wśród młodszej generacji na rzecz kawy jest przecież nieczym innym, jak właśnie jednym z ogniw tej rewolucji. Pije się kawę nie dlatego, że ją się lubi. Lubi się nadal herbatę i na wszelkie nieszcze ścia losu stosuje się ją niezmiennie. Tylko że teraz — w ramach akcji naśladowania Kontynentu — jawnie i otwarcie opowiadać za kawę.

Wydany przez pocztę rodyjską specjalny znaczek dla uczczenia „niepodległości” został uznany przez pocztę brytyjską za nieważny. Urząd pocztowy Wielkiej Brytanii zwraca listy opatrzone tym znaczkiem nadawcom, lub domagają się uszczenia opłaty pocztowej, tak jakby list był nieofrankowany. Oto koperta pierwszego dnia obiegu nowego znaczka Południowej Rodziny. Na dole widoczny stem pel pocztu brytyjskiej z żądaniem dopłaty. (CAF)

Naśladownictwo Kontynentu, głów nie Francji, przejawia się więc w dziedzinie kuchni. Prym dierzą w tym ekskluzywne, arcykosztowne restauracje. Ale tu nastąpiło przecięcie pały. Środek stał się celem. Przyprawy zastąpiły wszystko. Je się niemal same przypra wy. Co Francuz stosuje z maczysią i umiejętnością nabycia dziełki wie lowej wprawie, Anglik używa bez żaliny. Francuz korzysta z przypraw, by uwypuklić smak potrawy. Anglik zatraca jej smak w morzu przypraw, szolujących nazw, w skomplikowanym rytuale podania. I przy tym wszystkim Anglik nie umie cieszyć się jedzeniem. Nie umie się nim rozkoszować w sposób naturalny i prawdziwy jak to czyni Francuz, na którego spojrzawszy, już się wie, że jedzenie jest dla niego solą życia. I choć rewolucja obyczajowa trwa, daleka jeszcze jest chwila, gdy Anglik, wieczny purytanin, nauce się swobodnego stylu życia Europejczyka. EWA BERBERUSZ

## Z Kraju Rad

100 MILIONÓW SŁOKÓW ROCZNIE

W Moldawskiej SRR trwają prace nad zaprowadzeniem największej w republice Bratuszkiej Fabryki Konserw Owocowych o mocy produkcyjnej 100 milionów słoików rocznie. W tej fabryce będzie produkowała zęszczyn sok jabłeczny zawierający w stanie nie naruszonym wszystkie substancje aromatyczne i odżywcze.

ROK URODZENIA — 1812!

Amar Salachowa urodziła się w Armenii w roku 1812. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej trafiła do Turcji, a następnie do Iranu. Do Armenii wróciła dopiero w 1859 roku. Jako 17-letnia starszka, Mieszka u swego paraprawnika, pracownika sochwozi. Mimo sądziwego (licz obecnie 13 lata) wieku Amara Salachowa czuje się dobrze, pomaga w gospodarstwie domowym i nie lubi próżnować.

SIEDMIOLATKA WYKONANA

Pracownicy przemysłu naftowego już w listopadzie przedterminowo wykonali plan wydobycia ropy naftowej i do końca roku dostarczą jeszcze 30 milionów ton tego cennego paliwa.

W 1958 r. wydobyciu w ZSRR 113 milionów ton ropy naftowej, a w br. produkcja wyniesie 243 miliony ton, czyli ponad dwukrotnie więcej! W okresie przedostatniego geologicznego radzieckiego odkryli przeto 350 nowych złóż ropy naftowej.

ELEKTROWNIA W WALICZE

Konstruktorzy Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu Mechaniki i Energetyki Przemysłu Leśnego zaprojektowali niedużą, prze nośną elektrownię „Przyjaźń” o wa dze 20 kg. Elektrownia może cować bez przerwy 8 godzin, dostarczając prąd 30 żarówkom.

NAWIĘKSZA W KRAJU

Na Ukrainie w rejonie Krzywego Rogu przekrzano do eksploatacji największą w kraju kopalnię odkrywkową rudy żelaznej o wydajności 25 mln ton rocznie. (et)

## Niefortunny naśladowca Wilhelma Tella

NOWY JORK. W Santa Monica w Kalifornii wydarzył się tragiczny wypadek spowodowany przez lekkomyślnego ojca. 3-letnia Ellsabetta Marie powiedziała do swego ojca, że nie pragnieby tak jak Wilhelm Tell, zestrzelić z jej głowy mandarynki. 3-letnie ojciec, do tknięty w swej ambicji, postanowił odegrać rolę szwajcarskiego bohatera. Strzał się nie udał, dziecko zostało ranione w głowę i przebiera obecnie w szpitalu. Lekomyślny ojciec stanie przed sądem.

## A jednak za trudne

HAGA. Uczniowie szkół podstawowych i średnich holenderskiego miasta Lejda mieli ostatnio niemało uciechy. Na jednym z posiedzeń rady miejskiej toczyła się dyskusja na temat zbyt łagodnych — zdaniem wielu radnych — warunków przejścia ze szkół podstawowej do średniej. Tylko jeden radny zakwestionował te twierdzenia, proponując, aby wszyscy członkowie zarządu miejskiego poddali się na próbie egzaminowej wstępnej. Wyloszek przeszedł. Wynik był druzgocący: egzamin wstępny do szkoły średniej „oblało” 34 radnych spośród 30.

## Z dnia na dzień

JAKO OSTATNI przed świętami rozmówca prezydenta Johnsona w Białym Domu wystąpił kanclerz Erhard. Czy ta parokrotnie odkładana wizyta może przynieść znaczniejsze sukcesy rządowi bońskiemu, zwłaszcza wobec tego, co ostatnio zdołał uzyskać?

A właśnie na drodze do zawładnięcia bronią nuklearną, co stanowi cel nr 1 kolejnej tury rozmów amerykańsko-bońskich, sukcesy te trudno przecenić. NRF weszła przecież do utworzonego niedawno „komitetu specjalnego” NATO do spraw atomowych, gdzie otwiera jej się droga do udziału w tzw. strategicznym planowaniu.

Dążąc do osiągnięcia dalszego stopnia „współdecydowania” — jeżeli już nie współposiadania! — o użyciu broni nuklearnej, Erhard może podkreślać bońską rolę najwierniejszego giermka Waszyngtonu, co w o bliczu rozbieżności amerykańsko-francuskich ma swoją wy-

## Bonn - Waszyngton

nową. Rzecz jednak w tym, że argument ten może podzielać na Johnsona również hamujaco. Zakończona właśnie sesja Rady NATO pokazała niezakłócanie, że negatywne stanowisko Francji wobec rozszerzeń atomowych Bonn przedstawia się jak najbardziej zdecydowanie, niezależnie od wyborczych implikacji. A ponieważ nie tylko Francja, ale i coraz większa liczba innych państw członków skich NATO zdradza zniecierpliwienie i zanepokojenie apetytami bońskimi, prezydent Johnson będzie musiał wziąć te względy pod uwagę.

Tym bardziej, że również opinia amerykańska wypowiada się krytycznie o postulatach bońskich, ocenając je m. in. jako próbę zamachu na nuklearny monopol USA.

W drugiej sprawie na wolkandzie w czasie rozmów Erharda z Johnsonem — odprężenia, a w szczególności kwestii nonprolifera cji — NRF kontynuować będzie swoją dotychczasową taktykę twardej opozycji. Odprężenie, powiedział Erhard w ostatniej debacie w Bundestagu — tak, ale po zadośćuczynieniu żądaniom polityki bońskiej w kwestii Niemiec.

Jak dalece USA skłonne będą obecnie uwzględnić te stałe zastrzeżenia, trudno przewidzieć. Ich ha nużący wpływ na wszelkie rokowania pozostaje niewątpliwym. (jr)

## Niezawisłość Beczuany

Premier angielskiego protektoratu Beczuanaland, Sertse Khama, oświadczył, że we wrześniu 1966 r. zostanie proklamowana niezależność kraju.

Advertisement for Rhodesia Independence featuring a portrait of a man and a postage stamp. Text includes: 'RHODESIA INDEPENDENCE', 'BY AIR MAIL', 'First Day of Issue', 'Mr. Tom Brozhead', 'United Press International, 8 Bourveria St., London E.C.4.', and 'Wydany przez pocztę rodyjską specjalny znaczek dla uczczenia „niepodległości” został uznany przez pocztę brytyjską za nieważny...'

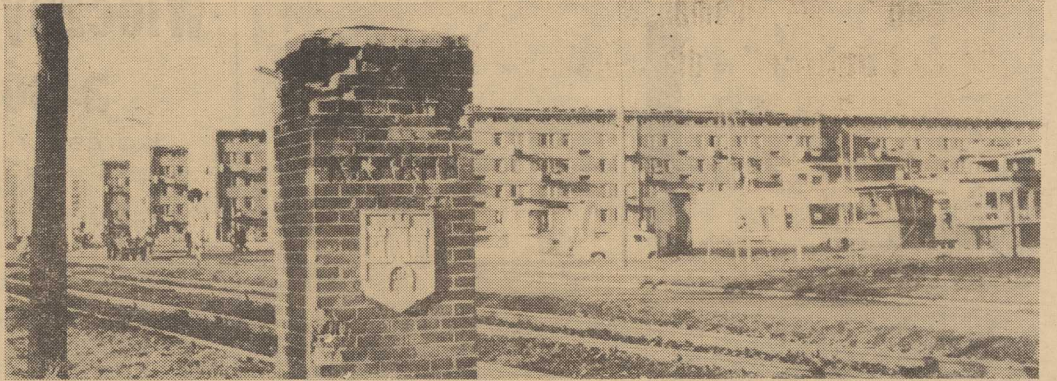


## Coraz bliżej Krakowa

BYŁ CZAS, kiedy mówiło się — Nowa Huta pod Krakowem. Obecnie nowe zespoły domów mieszkalnych ponad 100-tysięcznego miasta zstępują zbliżają się do granic Krakowa stopniowo zstępują się w jeden organizm miejski z podwawelskim grodem.

Na zdjęciu: bloki mieszkalne Nowej Huty „dotarły” już do rogalki krakowskiej.

Foto CAF — Gawliński



## ABYŚMY W ZGODZIE ŻYLI...

Trawestując słowa poety, „dwa sąsiadki w jednym stały domu” — a dalej było już jak w „normalnej”, szecińskiej kamienicy. Kością niezgody stało się wszystko. Wspólna kłątka schodowa, trzepak na podwórzu, piesek, któremu przydarzyło się „nieszczęście” pod drzwiami sąsiadki jego pani. Obydwu skłóconym i znieważającym się kobietom na posiedzeniu Społecznej Komisji Pojednawczej przemówiono do rozsądku.

Maria N. od dłuższego czasu nie mogła dojść do porozumienia z sąsiadem — Kazimierzem K., właścicielem poczciwej krawalicy, która systematycznie przysyłała się pianami z ogródka Marii N. I ten zatarg stał się przedmiotem zainteresowania Komisji Pojednawczej. Kazimierz K. uznał jej orzeczenie, zapłacił Marii N. odszkodowanie i zobowiązał się lepiej pilnować krawalicy.

To tylko dwa przykłady z 250 tzw. ludzkich spraw, które w ciągu swego niemal 2-letniego istnienia miały na wkładzie Społeczne Komisje Pojednawcze w Szczecinie. Wydział Organizacyjny PMRN poddał ostatnio analizie ich działalność. Stwierdzono, że w 75 proc. Komisje doprowadziły do pojednania zwaśnionych obywateli lub do zawarcia przez nich zgody. W tej grupie znalazły się sprawy, których tło stanowiło nieporozumienia z racji używania wspólnych kuchni, strychów, ogródków itp. spory związane z zachowaniem się dzieci, łamanie regulaminu porządku domowego, klasyczne pyskówki.

Druga, a znacznie mniej liczna grupa stanowiły sprawy, w których gałązką oliwną Komisji nie spełniał swego zadania. Nazwano to „sprawami trudnymi”, a dotyczyły one spórów o wysokość czynszów pomiędzy właścicielami domków mieszkalnych a lokatorami, nieporozumienia między małżonkami — a m. in. nawet i o alimenty, bo i takie sprawy przedstawiano Komisjom.

Po niemal 2 latach istnienia Społecznych Komisji Pojednawczych można już stwierdzić, że powołanie ich było społecznie jak najbardziej uzasadnione i potrzebne. Świadczy o tym szeroki wachlarz zagadnień, z którymi ludzie zwracali się do nich. To natomiast jest dowodem tego, że „społecznych sekcji” obdarza się nie tylko wielkim zaufaniem, ale i wiarą w skuteczność ich działania.

Niektóre Komisje nie ograniczały się tylko do wydawania „orzeczenia”. Poszły dalej, śledziły także wykonanie orzeczeń i skutki, jakie pociągały za sobą. Trzeba podkreślić, że jedynym orzeczeniem, przy pomocy którego mogły one egzekwować od obywateli swoje postanowienia był tylko własny autorytet. Komisje bowiem nie mogły liczyć na pomoc lub zastępowanie przymusu ze strony milicji lub komornika w przypadku np. „skazania winnego” na zapłacenie odszkodowania. Niemniej niektóre zespoły włas-

nie w braku tej pomocy widzą przyczynę zdarzających się niepowodzeń. Zresztą nie tylko w tym. Uważają one, że autorytet członków Komisji podnosi możliwość wylegitymowania się przed „stronami” jakimś urzędowym zaświadczeniem, że powinna im być zapewniona ochrona prawna.

Większość jednak „sedziów społecznych” uważa, że tego rodzaju insygnia władzy nie są im potrzebne.

I chyba takiemu stanowisku należy tylko przykłaść. Społeczne Komisje Pojednawcze nie sprawują przecież wymiaru sprawiedliwości. Nie rozstrzygają konfliktów społecznych. Te komisje, które właściwie pojmują swoją rolę, w przypadku trudności w doprowadzeniu do ugodowego załatwienia sporu, dają do przekazywania sprawy sądom lub kolegium karno-administracyjnemu. I na pewno nie tracą nic ze swego autorytetu. Jego fundamentów zresztą nie da się zbudować ani urzędową pieczęcią, ani zaświadczeniem czy legitymacją. Trzeba go utrwać dzień po dniu, wytrwale i ciągle w sile. Tak zresztą, jak czyni to większość, i to znaczna większość Społecznych Komisji Pojednawczych w naszym mieście.

H. SOCHACKA

## Trzebież zmienia oblicze

Zaledwie 32 km od Szczecina leży osiedle rybackie — Trzebież. Miejscowość ta już za dwa lata stanie się prawdziwym ośrodkiem niedzielnego wypoczynku dla mieszkańców wielkiego Szczecina.

W ubiegłym roku odbyło się pierwsze robocze zebranie. Do Trzebieży przyjechali kierownicy wydziałów PWRN i PPRN, przedstawiciele przedsiębiorstw i zakładów pracy. Ustalono wtedy plan działania na trzy lata. Wyliczono, że kosztem 33 milionów złotych można przeobrazić dotychczasowe osiedle Trzebież, w miejscowość o znaczeniu rekreacyjnym. Ostatnio podsumowano wyniki całorocznej pracy przygotowawczej. Okres ten był przeznaczony na opracowanie dokumentacji i wykonanie pierwszych prac. Uznano bowiem, że samo zaplecze turystyczne bez efektywnych przeobrażeń osiedla, to stanowczo za mało na stworzenie z Trzebieży miejscowości weekendowej.

Roboty rozpoczęto od domów i ulic. Dziś już około 80 proc. budynków posiada nową elewację. Kontynuowane są prace, związane z pełną elektryfikacją ulic, parku i plaży. Wiosną przyszłego roku rozpocznie się najważniejszy etap, zakładanie wodociągu lokalnego. Woda w Trzebieży

Znaczenia handlu zagranicznego dla gospodarki kraju nie trzeba zbyt mocno uzasadniać. Fakt ten jest w chwili obecnej dla wszystkich oczywisty. Po II wojnie światowej nastąpił na całym świecie niezwykle silny rozwój handlu zagranicznego. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne, wśród podstawowych wymienić jednak należy — rewolucję przemysłowo-techniczną, powstanie i konsolidację światowego systemu krajów socjalistycznych i wstąpienie na drogę rozwoju krajów Azji i Afryki.

Kraj nasz jest także szczególnie zainteresowany rozwojem obrotów zagranicznych. Gospodarka nasza potrzebuje surowców, których nie może dostarczyć jednostronna baza

portu było wyższe od tempa wzrostu importu.

Jeśli chodzi o obroty naszego handlu zagranicznego, to cechuje je stały, chociaż nie zawsze równomierny wzrost. Bardzo pomysłny pod tym względem był rok ubie-

surowcowo-energetyczna, potrzebujemy maszyn, urządzeń i sprzętu inwestycyjnego. Dość powiedzieć, iż w przemyśle 1/3 zatrudnionych pracuje na surowcach pochodzących z importu. Importem pokrywamy w 100 proc. nasze zapotrzebowanie na cynę, rudę manganową, ropę naftową i pochodne, kauczuk, bawełnę, w 87 proc. nasze zapotrzebowanie na rudę żelaza. Importujemy także co roku poważne ilości zboża i pasz. Przywóz ten musi być oczywiście równoważony eksportem naszej produkcji. Sytuacja płatnicza kraju powoduje i wymaga, aby tempo wzrostu eks-

portu było wyższe od tempa wzrostu importu. Jeśli chodzi o obroty naszego handlu zagranicznego, to cechuje je stały, chociaż nie zawsze równomierny wzrost. Bardzo pomysłny pod tym względem był rok ubie-

gły, kiedy to obroty polskiego handlu zagranicznego osiągnęły kwotę 16,7 mld zł dew., przewyższając wyniki roku poprzedniego o 11,2 proc. Jest to najwyższy roczny przyrost obrotów w okresie od 1951 r., w którym zwiększenie obrotów wyniosło 13,1 proc. Na specjalne uwzględnienie zasługuje tutaj wzrost eksportu. Osiągnięte tempo przewyższa nie tylko odpowiednie wskaźniki uzyskiwane w bieżącym 5-leciu, lecz również w całym okresie począwszy od 1951 roku.

Na marginesie zmian struktury towarowej obrotów handlu zagranicznego warto podkreślić, iż w 1964 roku po raz pierwszy w naszej wymianie z zagranicą wartość eksportu maszyn i urządzeń przewyższała wartość ich importu. W rezultacie znac-

nie szybszego tempa wzrostu eksportu niż importu, w 1964 r. uzyskaliśmy po raz pierwszy od 1953 roku dodatnie saldo obrotów towarowych w wysokości 96,7 mln zł dew. Wzrost obrotów szedł w parze ze zmianami ich struktury. Zasadniczej zmianie uległa struktura towarowa naszego eksportu.

W latach powojennych podstawowym produktem naszego eksportu był węgiel kamienny. W latach 40-tych dawał on nam około 70 proc. wpływów dewizowych, później w okresie

1950—56 udział jego w ogólnej wartości eksportu spadł co prawda, utrzymując się jednak na poziomie 40 proc.

Równocześnie jednak z postępującym uprzemysłowieniem w Polsce w naszym eksporcie coraz większą rolę zaczęły odgrywać wyroby o wyższym stopniu przetworzenia, wyroby uszlachetnione. Wkraczają do eksportu maszyny, urządzenia, środki transportu i rynkowe artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. W ciągu ostatnich lat oprócz wzrostu ilościowego nastąpiło także rozszerzenie jego asortymentu. Eksportujemy obecnie kompletne obiekty przemysłowe, urządzenia energetyczne i elektroinstalacyjne, urządzenia górniczo-hutnicze, silniki wysokoprężne, obrabiarki, narzędzia i armaturę przemysłową, instrumenty i przyrządy pomiarowe, labor kolejowy, urządzenia dla przemysłów: spożywczo-chemiczny, chemiczny, tekstylny, papierniczy, budowlany, instrumentów i przyrządów pomiarowych, chemikaliów, artykułów tekstylnych.

Rozwój naszej wymiany i zmiany jej struktury znalazły także wyraz w jej ukladzie geograficznym. Dominujący udział mają w niej kraje socjalistyczne, zwiększyła się również bardzo poważnie w naszych obrotach rola krajów rozwijających się gospodarczo. Te niewątpliwie sukcesy nie mogą nam jednak przesłonić szeregu trudności, z którymi borykamy się w wymianie z zagranicą. Bardzo ważną rolę odgrywa tutaj sprawa opłacalności naszego wywozu. Sprawa odpowiedniej relacji cen płaconych i cen uzyskiwanych. „Nie jest bowiem naszym celem — oświadczył w Sejmie premier Józef Cyrankiewicz — eksport za wszelką cenę a więc kosztem dochodu narodowego, lecz eksport płacalny, przynoszący krajowi korzyści”!

Choć plan generalny przewiduje pełne zagospodarowanie Trzebieży jako ośrodka rekreacyjnego dla Szczecina w latach 1967/68 — większość inwestycji będzie oddawana do użytku etapami, w poszczególnych sezonach letnich. Pierwsze przeobrażenia będą już widoczne w nadchodzącym sezonie. Objęma one częściowo plażę, oświetlenie osiedla, parki, no i oczywiście ulice Trzebieży. Przewiduje się, że w okresie najbliższych 2—3 lat z sobotniego i niedzielnego wypoczynku będzie mogło korzystać około 15—20 tys. osób.

A. ZBOROŃ

Park wypoczynkowy, przy



„Faraon” - dla kinomanów
„Perły i dukaty” - dla widzów
wkrótce - „Pan Wołodyjowski”

Już w styczniu wejdzie na ekran czwartki, po „Krzyżakach”, „Rekopisze znalezione w Saragossie” i „Popiołach”, polski superfilm „FARAON” reż. Jerzego Kawalerowicza.

ny, walkę o władzę. Film jest więc swego rodzaju rozprawą o rzadach tej walki, której bohaterami są: młody faraon i wielki kapłan Herchor. Pierwszy reprezentuje młodość, zapłakane, drugi - dojrzałość i mądrość.

Znów Chytilova

Reżyser Vera Chytilova („O czymś innym”) zrealizowała film pt. „Margerytki” wg scenariusza napisanego przez nią wspólnie z Esterą Krumbachová.



Zizi

ZNANA paryska tancerka Zizi Jeanmaire wystąpi na scenie Palais Royal w „Damie od Maxima” Feydeau, reżyserowanej przez Jacques Charona.

Za dużo kryminalów!

Nie jest to oczywiście nasza opinia, lecz wielu telewidzów francuskich. Istną kampanię przeciw „kryminalom” prowadził tygodnik „Teleraam”.

Marysia i Napoleon

TRZECIM po „Krzyżakach” i „Faraonie” polskim filmem barunym, nakręcanym na taśmie „Eastmancolor” - będzie komedia Leonarda Buczkowskiego „Marysia i Napoleon” - żart historyczny z wspólną sną „ramą”, osnuty na słynnym romansie pani Walewskiej i Cesarza Francuzów.

Uczony francuski, Napoleon Reanger, przyjeżdża do Polski na zjazd naukowy i trafia do pałacu w Walewicach. Ogląda muzeum pamiątek z epoki napoleońskiej.

75 lat Fritza Langa

75 rocznicę urodzin obchodził jeden z najwybitniejszych niemieckich reżyserów filmowych - Fritz Lang. Urodzony w 1890 r. w Wiedniu studiował tam architekturę, a następnie malarstwo w Monachium.



Holenderska rodzina

TRZECIA NAGRODĘ w światowym konkursie „World Press Photo”, w kategorii ciekawostek fotograficznych, przyznano zachodniemieckiemu fotoreporterowi R. Herzogowi za zdjęcie zatytułowane „Holender - ojciec rodziny...”

PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(26)

Colle stanął z drugiej strony turka, podał swoje pudelko cameli Andrewowi, przesunął fotel i usiadł obok niego.

- Wcale nie! Pan Morgan pracował często w moim gabinecie. Kiedyś schował do mojego biurka stos papierów, z których dowiedział się o tym.

- A więc co mogę dla pana zrobić? - Muszę takcie przeprosić pana; uciekłem po morderstwie i nie pokazałem się na rozprawie wstępnej.

- Więcej Eleonora nigdy pa nu o tym nie wspominała? - Powiedziała mi o tym, ale dużo później. Pan Morgan nie zawsze okazał jej zrozumienie - zresztą ona także nie. Powiedziała mi o tegoż dnia, po kłótniach i sprzeczkach.

- Ani przez chwilę nie chciałem tego przed panem ukrywać.

- Rozumiem. Co pan sądził o tym konkubinacie? - Bawiła mnie zbieżność nazwisk.

- Tak, zauważyliśmy pańską nieobecność. Ponieważ pan Morgan przyznał się do zamordowania Eleonory i podał nam wszelkie potrzebne szczegóły, pana obecność nie była konieczna.

- I nie więcej? - Nic. Eleonora była, tak jak ja, bardzo biedna - wie pan co to jest biedna dziewczyna w Ameryce Środkowej! Kiedy J. K. Morgan zaproponował jej małżeństwo, miała 16 lat. Poleciała na wybitnie jak na wybitnie - nie! Potem przestała się cieczenia! Pozwoli mi pan na danie kilku pytań?

- Bardzo proszę. - Czy Eleonora Morgan była pańską kochanką? - Nie była moją kochanką.

- Rozumiem. Niech pan mi powie, co pan robił zaraz po morderstwie? - Pobiegłem do ogrodu. Stałamtą na postój taksówek przy Central South. Kazalem się zawieźć na róg 50 Avenue i 59 ulicy i poszedłem do siebie.

- Ja także nie potrafię sobie tego wytłumaczyć! - To nie ma żadnego znaczenia! Pozwoli mi pan na danie kilku pytań?

- Do siebie? - Tak. Wynająłem mieszkanie w Lancaster Building, apartament numer 1809.

- Bardzo proszę. - Czy Eleonora Morgan była pańską kochanką? - Nie była moją kochanką.

- Od jak dawna? - Całkiem niedawno. 3 grudnia.

- Aha! Andrew odpowiedział zyczajnie, po prostu, jak ktoś kogo nie wywiodył w pole słodkie słówka i kto oczekiwał dokładnych i konkretnych pytań.

- Pana szef wiedział o tym? - Nie. - A Eleonora? - Też nie. - Kto o nim wiedział? - Nikt. Przepraszam kolegę, Curtis. Razem obiecaliśmy mieszkanie.

- Pan wie, że Morgan podał jako przyczynę popełnienia zbrodni? - Wiem o tym. - I mimo to, może pan potwierdzić... - Tak.

- Do siebie? - Tak. Wynająłem mieszkanie w Lancaster Building, apartament numer 1809.

- Więcej Eleonora skłamała. Niech będzie. Kim ona była dla pana? - Zoną mego szefa.

- Od jak dawna? - Trzy dni przed morderstwem? - Tak.

- Niczym więcej? - W zacobnieniu, w jakim pan to sobie wyobraża - nie. Po prostu byliśmy w tym samym wieku i to nas zbliżyło.

- Nie. - A Eleonora? - Też nie. - Kto o nim wiedział? - Nikt. Przepraszam kolegę, Curtis. Razem obiecaliśmy mieszkanie.

- Wiedział pan, że oni nie byli małżeństwem? - Tak.

- Kiedy? - 18 grudnia.

- Od jak dawna? - Dowiedziałem się o tym w przypadkiem.

- Trzy dni przed morderstwem? - Tak.

- A ten przypadek to...? - Przeglądając papiery mego szefa... - Rewizja?

- Dlaczego wynajął pan to mieszkanie? (Ciąg dalszy nastąpi)

„Londyńska mgła”

Alberto Sordi nakręca w Londynie swój 112 film, w którym występuje w podwójnej roli, jako aktor i reżyser. Film pt. „Londyńska mgła” opowiada dzieje skromnego antykwariusza w Peru...

Silvana-czarownica

Silvana Magnano grać będzie główną rolę w filmie „Czarownice”, złożonym z trzech nowel reżyserii de Siki, Felliniego i Viscontiego.

„Człowiek zwany Adamem”

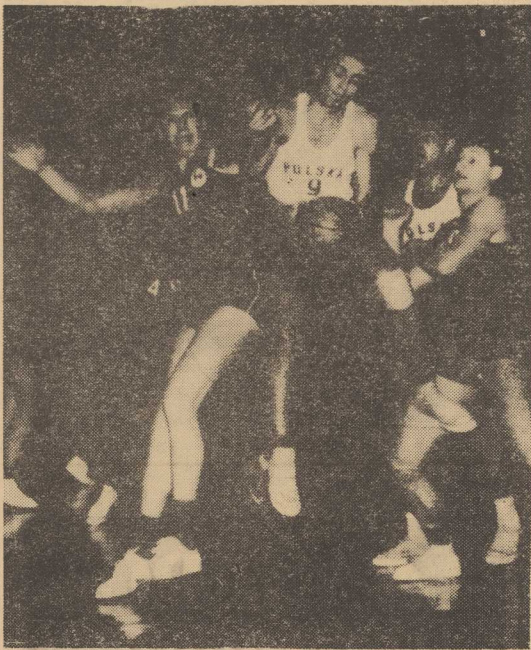
Sammy Davis Jr nakręca w Nowym Jorku film pt. „Człowiek zwany Adamem”, gdzie występuje w roli muzyka jazzowego, Otisa Davisa, również inne większe role objeł aktorzy murzynscy.

Optymistsyczny bilans

Jak wynika ze sprawozdania złożonego na dorocznym zebraniu producentów filmowych w styczniu do 30 listopada 1955 roku, wyprodukowano we Włoszech 221 filmów, w tym 80 filmów wyliczając nie w oparciu o kapitał własny, pozostałe - w koprodukcji z innymi krajami.



Zwycięski mecz



W NOWOJORSKIM Madison Square Garden odbył się zwycięski dla Polski mecz koszykarski z Francją (60:47). Na zdjęciu: Wiesław LANGIEWICZ (9) i J. PIERRE-STAELEANS (11) w walce o piłkę.  
(CAF — Photofax)

Ze sportu szkolnego

W SALI KONFERENCYJNEJ WKKFIT odbyło się wczoraj plenarne zebranie Szkolnego Związku Sportowego, na którym wręczono odznaki „za zasługi w sporcie szkolnym” i puchary za współzawodnictwo SKS-ów. Plenum przeanalizowało prace szkoleniową w grach zespołowych i wytyczyło jako główny cel udział zespołów gier w przyszłych Igrzyskach Centralnych Młodzieży.

SOS przeprowadził cykl trójmeczów między szkolami podstawowymi w piłce koszykowej, piłce ręcznej i w skoku wzwyż. W pierwszym trójmeczku kosza zwyciężyli chłopcy z SKS Nr 53 przed SKS Nr 50 i SKS Nr 34. W drugim trójmeczku pierwsze miejsce zajęli chłopcy z SKS Nr 59 przed SKS Nr 71 i SKS Nr 13. W spotkaniu koszykarek dziewczęta ze Szkoły Nr 71 pokonały rówieśniczki ze Szkoły Nr 13. W trójmeczku piłki ręcznej chłopcy wygrali za wodnicy SKS Nr 34 przed SKS Nr 25 i SKS Nr 64. W trójmeczku w skoku wzwyż zwyciężyli Szkoły Nr 41, 19 i 4. Konkurencja wygrał BRUTKOWSKI — 140 cm przed KUCZKOWSKIM — 135 cm i BUDZISZEM — 130 cm, wszyscy SKS Nr 4.

LEKKOATLECI MKS CHROBRY mają idealne warunki treningowe: 4 razy w tygodniu hala sportowa jest do ich wyłącznej dyspozycji. Na treningi uczęszcza po 80 i więcej zawodników. Nauczyciele w imię kierować swoich podopiecznych na treningi we wtorki i czwartki od godz. 16. Można w doskonale przygotowywać się do zbliżających się zawodów ligi lekkoatletycznej. Treningi przyjmują również zapisy indywidualne.

WKRÓTCE rozpocznie się akcja formalnej rejestracji SKS-ów wszystkich typów szkół. Innowacją jest roczni składka członkowska, która SKS uścił przy rejestracji. Akcja ta będzie miała istotne znaczenie dla uaktywnienia SKS-ów. Będą powołane nowe zarządy kół, a z działaczami szkolnymi nawiązać kontakt SZS i SOS.

W TECHNIKUM CHEMICZNYM rozegrano turniej piłki ręcznej. Startowało 8 klas zwyciężyła klasa IV-t przed III-t. W turnieju piłki koszykowej startowało 6 zespołów. Zwyciężyła klasa IV-t przed V-t. Najwięcej punktów zdobył JANUSZ PAROL z klasy IV-t (29). Obydwie imprezy zorganizował SKS.

Zebrał: (a)

Obrachunki z sezonem

Umocnienie więzi klubu

z zakładem pracy — naczelnym zadaniem działaczy „Włókniarza” na rok 1966

Na tym nie kończą się plany działaczy „WŁÓKNIARZA”. Klub nosi się z poważnymi zamierzeniami przebudowy przystani kajakowej na kanale Parnica. W tej sprawie czynione są starania o fundusze. Jeżeli nie stanie na przeszkodzie, już na początku przyszłego roku klub przystąpi do modernizacji tego obiektu, znajdującego się obecnie w opłakanym stanie.

Bolesław JANIUREK

W MAJU br. wybrano nowy zarząd klubu „WŁÓKNIARZ”. Jego start nie należał do łatwych. Przejął on bowiem w spadku po byłym kolektywie wiele niezakończonych spraw.

NOwą działalność rozpoczęto od zebrania, na które zaproszono przedstawicieli dyrekcji, POP i rady zakładowej. Było to zupełnie inne posiedzenie, różniące się od wszystkich dotychczasowych. W rzeczowej dyskusji omówiono wiele palących zagadnień i wytyczono

plany na najbliższe miesiące. Dużo uwagi poświęcono sprawom współpracy klubu z zakładami ZPO, szkolenia młodzieży i podnoszenia poziomu poszczególnych sekcji. Podobnych zebrań odbyło się jeszcze kilka. Wszystkie wnioski i uchwały podejmowane przez 11-osobowy kolektyw nie pozostały na papierze.

ZRESZTA oddajmy głos przedwodzącemu zarządu klubu — Leonowi GŁOWINSKIEMU:

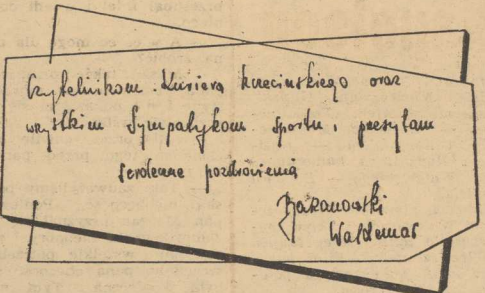
— PIERWSZE kroki w naszej działalności poczyniliśmy w kierunku uzdrowienia atmosfery w klubie, która w ostatnim czasie nie była najlepsza. Ciągłe niesnaski i intrzygi, szczególnie wśród starszych zawodników sekcji kajakowej wywarły zły wpływ na młodzież. Nie obyło się więc bez skreślenia kilku osób z listy członków klubu. Poza tym zlikwidowaliśmy tzw. martwe dusze.

Chcąc zainteresować sportem wychowankami i tym przez maie „s” jak najszerszą rzeszę pracowników ZPO, położyliśmy większy nacisk na umocnienie więzi klubu z zakładem pracy. W pewnym stopniu nam się to udało. Mówię w pewnym, ponieważ sprawę tę traktujemy jako akcję długofalową. Dotychczas zrealizowaliśmy kilka uchwał.

M. in. powołaliśmy żeńską sekcję piłki siatkowej. Jej zawodniczki rekrutują się przeważnie z dziewcząt uczęszczających do szkoły przy zakładowej oraz młodych pracowników ZPO. Nie znaczy to jednak, że rezygnujemy z młodzieży przychodzącej z zewnątrz. Jeżeli tylko takie zgłoszenia wpłyną do klubu będziemy je respektować. Poza tym z okazji XX-lecia ZPO klub zorganizował dla dzieci pracowników małą spartakiadę sportową. Uczestniczyło w niej 240 maluchów.

ZNACZNIE poprawił się stosunek dyrekcji, POP i rady zakładowej do klubu. W granicach przepisów otrzymujemy pomoc finansową. Oprócz tego dyrekcja idzie nam na rękę przy ulropowaniu zawodników wyjeżdżających na turnieje, mistrzostwa czy obozy.

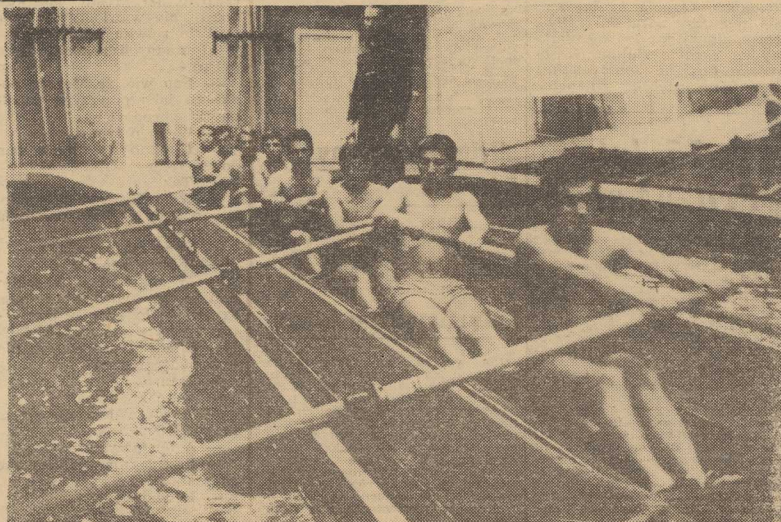
Pozdrowienia mistrza dla Czytelników „Kuriera”



Czy pojedą do Meksyku?

W CIEPLARNIANYCH warunkach krytego, nowoczesnego basenu WDS przy ul. Felczaka trenują wioślarze WSR. Pod opieką instruktora Tadeusza BOROWEGO, 2 razy w tygodniu odbywają się półtoragodzinne treningi. (a)

Foto: St. Cieślak



Obrady plenum GKKFIT

WARSZAWA PAP. W Warszawie obradowało 20 bm. plenum Główne go Kom. Kultury Fizycznej i Turystyki. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz KC PZPR, Witold Jarosiński.

Głównym tematem obrad była ocena realizacji zadań w latach 1961-65 oraz omówienie podstawowych zamierzeń na rok 1966 w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki. Sprawy te przedstawił w referencji przewodniczący GKKFIT, Włodzimierz RECZEK.

Uczestnicy plenum przyjęli wytyczne, zawarte w referencji, jako główne kierunki działania w roku przyszłym. Zatwierdzono również budżet, plan inwestycyjny oraz centralny kalendarz imprez sportowych na 1966 rok.

Wyjazdowe mecze koszykarek „Czarnych”

ZESPÓŁ koszykarek szczebińskich CZARNYCH gościł ostatnio w Poznaniu, gdzie rozegrał spotkanie towarzyskie z czołowymi drużynami tamtejszego okręgu. Mecz z b. I-ligowym AZS-em szczebińskimi przebiegał nieznacznie 55:51, a ubiegłoroczny finalistę o wejście do I ligi ENERGETYKA pokonała 64:63. O sukcesie zdecydowała bardzo dobra gra defensywy, a zwłaszcza wyrównane rezerwy. (a)

Ze świata

ALGER PAP. 10 tys. widzów obserwowało międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym olimpijska reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała reprezentację jednostki Algierii 1:0.

PEKIN PAP. Na zakończenie tournée po CHRL reprezentantki NRD w piłce siatkowej zmierzyły się w Pekinie z narodową reprezentacją Chin. Drużyna niemiecka przegrała 0:3 (9:15, 10:15, 14:10).

BELGRAD PAP. W stolicy Jugosławii odbyło się międzynarodowe spotkanie w 7-osobowej piłce ręcznej, w którym reprezentacja NRD pokonała „siódemkę” Jugosławii 13:12 (8:8).

TEL AWIV PAP. Rewanżowy mecz pierwszej rundy pucharu Europy koszykarek rozegrały w Tel Avivie, zakończył się drugim z kolei zwycięstwem miejscowej drużyny Maccabi nad zespołem KSK Ankara 4:25 (23:13). Mistrzyni Izraela awansowały do następnej rundy rozgrywek.

AMSTERDAM PAP. Pierwszy pojedynk koszykarek Sławi Sofia z AMVJ Amsterdam, w II rundzie klubowego pucharu Europy w koszykówce kobiet przegrała sukces mistrzyniom Bułgarii 82:64 (35:29).

Poplotkujmy...

SPORTOWI POTENCIACI... Bardzo bogaty i atrakcyjny sezon miał w tym roku sportowcy radzieccy. Na przestrzeni 10 minionych miesięcy sportowcy Kraju Rad brali udział w 48 drużynowych i indywidualnych mistrzostwach świata i Europy. Sportowcy radzieccy uzyskali 17 złotych, 5 srebrnych, 1 brązowy medal za drużynowe zwycięstwa, a ponadto zdobyli 84 złote, 42 srebrne, 26 brązowych medali w konkurencjach indywidualnych.

PRAWNIK — BOKSEREM...

Będzie jedynym prawnikiem, uprawiającym do dziś czynnie boksy — jest były reprezentant Polski zawodnik krakowskiej Wisły — KOWALSKI. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego — Kowalski potwierdza najlepiej, iż mistrzostwem boksu może być nawet przed stawiciel. Temidy. (Jac)



**SZCZECIŃSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA**  
zawiadamia  
wszystkie zainteresowane instytucje i osoby, że 18 grudnia 1965 r. biura Zjednoczenia zostały przeniesione z  
**Al. Jedności Narodowej 42**  
do siedziby przy  
**ul. OGIŃSKIEGO nr 16/17.**

Równocześnie uległy zmianie dotychczasowe numery telefonów na numery:

Dyrektor	204-84
Naczelny Inżynier	204-83
Naczelny Ekonomista	232-74
Z-ca Dyr. d/s Ekonomicznych	232-72
Z-ca Dyr. d/s Zaplecza	204-82
Wydział Zaopatrzenia	204-81
Zespół Rozdziału Robót	204-81
Główny Księgowy	232-73
Wydział Planowania	232-71
Wydział Koordynacji Branżowej	208-63
Wydział Inwestycji	208-64
Wydział Zaopatrzenia, Kadr i Szkolenia	208-61
Wydział Wykonawstwa i Przygotowania Produkcji	208-62
	4478-K

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Szczecinie, ul. Partyzantów nr 1, tel. 398-32 ogłasza zapisy na kurs zaoczny dla kandydatów na dypl. biegłych księgowych.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 24.12.1965 r. B. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Biuro Oddziału w godz. od 11-18 i 1475-K

**Globulki „ZET“**  
ZAPOBIEGAJA NIEPOŻĄDANEJ CIĄZY.  
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch“ i sklepach „Arged“.  
Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł.  
4350-K

STARSZA kobieta przyjmie na stałe prace jako opiekunka jednego dziecka, Głębokie, ul. Majowa 12a, 13086-G

GOSPOFIA potrzebna, Obrębów Stalingrad, 17, Foto Krystyna, 13129-G

WSPÓLNIA do zaprowadzonej hodowli lisów, broilerów i kur przyjmie, Gotówka, prac. kończące, Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 876, 13140-K

DWIE panie stanu wolnego poznają dwóch kulturalnych panów od lat 27-40. Cel matrymonialny, Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 875, 13127-G

PAN lat 39 pozna panią w odpowiednim wieku chcącą się włączyć w własnym mieszkaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 875, 13094-G

KUPON Jaka-miś nylonu, import, biurko (wymiary polskie), stan idealny, kuchnia, gazowa, trzy-palnikowa, sprzedam. Wiadomość, ul. 387-25, od godz. 17-19, 13081-K

ŁOŻKA sprzedam, Małkowskiego 20/17 ogłasza od 16-17, 13068-G

SZAFĘ, stół, krzesła, 2 dywany, sprzedam. Wiadomość, ul. Potulicka 24/7, 13074-G

GITARĘ elektryczną, Juliana, sprzedam, ul. Mazurska 21/8, 13092-G

TAPCZAN i fotele, sprzedam. Armii Czerwonej 1-14 (partier) od 16.00, 13113-G

PIANINO krzyżowe, czarne, wysoki polski, sprzedam, tel. 38-120, 13185-G

WANNE emalowaną (15 dłuższą) do brym stan sprzedam. Jagiellońska 80/3, 13010-G

WESTFALKĘ — sprzedam, Leszczyńskiego 83, godz. 9-15, 13120-G

SPRZEDAM maszynę pralniczą, uniwersalną, piorącą na sucho i mokro, ekranową, pojemność 20 lub 40 kg z kotłem parowym i 3 1/2 sówkami parowymi. Pralnia Chemiczna, Warszawa, Grzybowska 51, 4463-K

RENAULT Dauphine po 36 000 km, stan doskonały — sprzedam; Warszawa, tel. 29-01-21, wieczerem, 4422-K

NOWY garnitur z czarnej tkaniny, sprzedam, tel. 738-75, 13042-G

SIANO sprzedam, Szczecin-Pomorzy, ul. Go spodarska 11, 13060-G

**Teatry**  
POLSKI — „Incydent w Vlehy“ g. 18; WSPÓŁCZESNY — „Szkoła zon“ g. 19.30.

**Kina**  
DELFIN (tel. 468-78) — „Teresa Desjardins“ g. 18, 19.15, 20.30 — franc. — od lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Mandrini“ g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 — fr.-wl. — od lat 12 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 468-18) — „Szukajcie gitar“ g. 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 14 (wtorek i środa); BALTUK (tel. 733-35) — „Cisza“ g. 11, 14, 17, 20 — radz. — od lat 14 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) — „Człowiek z fotografii“ g. 13, 15.30, 18, 20.30 — jwg. — od lat 12 (wtorek i środa); „Malpia kuracja“ g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 12; PIONIER (tel. 475-02) — „Nasz kochany potwór“ g. 15; „Koncert gwiazd“ g. 17; „Przydomek noworoczna“ g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 18; sroda; Saba detektyw“ g. 10; „Galapagos“ g. 11, 13, 15, 17; „NRF“ — od lat 11; „Gdzie jest generał“ g. 18.45, 20.45; MUZA (Pomorzy) — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego“ g. 19; „USA — Umrarli milczą“ g. 17, 19.15 — NRD — od lat 16 — II część; FAJA — „Skarb w Srebrnym Jeziorze“ g. 17, 19, 21 — NRF — od lat 12; PROMIEN — „Święta wojna“ g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 10; ECHO (Krzeskwo) — „Czapka“ g. 17, 19, 21; „SWIT“ (Skolwin) — „Pechowy Sylwester“ g. 17.30, 19.30 — wl. — od lat 16; MEWA — niezycze, „Ambicja“ g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12; PRZYJAZN (Dąbie) — „Mord w Tokio“ g. 17, 19, 21; „Wielki detektyw“ g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12; HUTNIK (Stoleczyn) — „Mysz, która ryknęła“ g. 17, 19

ang. — od lat 12; BAJKA (Police) — „Moby Dick“ g. 17, 19 — ang. — od lat 16; MARZENIE — niezycze.  
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.  
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38 — „Genua współczesna“ g. 10-21.

**Kluby**  
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13-23; odczyt dr. inż. R. Sobanckiego „Statystyczny sens entropii“ g. 19; TPIR — Woj. Pol. 66 — film „Był sobie dziad i baba“ g. 18, 20; KLUB PAPIERNI — Stoleczyńska 134 Opowiadamy i słuchamy bajki „Dzieci dzielim“ g. 17.30; SPÓŁDZIELCOW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15-23.

**wystawy**  
BWA — Staromłyna 27 — plakat Romana Cieślewicza 11-17; Wally Chrobrego 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełowi kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna g. 11-17;  
KLUB MPK — Woj. Polskiego 12 — „Samarkanda w fotografii“ — J. Olejniczaka g. 10-21.

**Dyzury**  
SZPITALNE  
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL MIEJ-SKOWY — Goleńcho; SZPITAL WOJ-SKOWY — Oddział Polonijczy; Skargi. PRZYCHODNIA — DIA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19-7 rano.

PSA bernardyna, sprze dają, Szczecin-Stoleczy, ul. Morska 4/2, 13094-G

POKOJ kwaterekowy z wygodnymi w Szczeci nie zamienie na pokój w Warszawie, Szczecin, tel. 724-05, 130296-G  
ŁÓŻ-SPOKI, 10m, pięć pokoi, kuchnia, wolne, budynek przemysłowy (pow. 60 m kw.) całość wyliczona spod kwaterekowy oraz plac zadreżony 1062 m kw. okazynie sprze dają, na stanowisko inspektora nadzoru przyślabek autobusowy. Rajmund Kowalski, Łódź, Krokusowa 12, tel. 324-11, 4422-K

GOSPODARSTWO 7 ha w okolicach Szczecina, zamienie na dom jedno osobny w perłystkach Szczecina. Warunki do omówienia. Cap Michał, Tatyń, p-ja Ja sienica, pow. Szczecin, 13156-G

POKOJ kwaterekowy, c.o., zamienie na większy z kuchnią lub dwa pokoje. Warunki do omówienia. Lubieckiego 5/8, godz. 18-18, 13087-G

DWA pokoje z kuchnią, c.o., łazienka, kwaterunek w Goleniowie, zamienie na większy w Szczecinie. Goleńcho, ul. Szeroka 5b/10, 13072-G

POKOJ do wynajęcia (śródmieście), tel. 431-38, 13085-G

WYNAJME pokój z osobnym wejściem dwóm panom. Rewolucyjnej Paddziernikowej 30/4, 13087-G

WYNAJME na rokowy działy pokój willowy, centralne ogrzewanie. Wyskińskiego 80, 13090-G  
PRZYJAZN na pokój, studenta lub studentkę, Jana Kazimierza 8/2, godz. 17-20, 13100-G  
PRZYJAZN 3 panów na pokój, Bol. Krzywousto go 57/14, 13103-G

500 zł nagrody dla zaliczki wyplatu, indeksu. Paweł Jankiewicz, Szczecin, Potulicka 26/2, 13029-G  
DNIA 12. XII. 1965 r. godz. 17.00 pozostawiono paraskole w klubowym na „Warszawa“ na trasie Al. Piastów — Potulicka. Zwrot za wynagrodzeniem, Poczta 13049-G

DNIA 15 bm. zginaly rasy collie. Wiadomość, tel. 709-42, 13123-G

MAŁEJ dziewczynce zginaly mały czarny pies, Poczta (Szczecin), sierść kręcona. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Al. Wyzwolenia 25/16, telefon 231-74, 13125-G

APTEKI  
NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 8 — Al. Wyzwolenia 58 — tel. 210-12.

**Radio**  
WIADOMOŚCI: 16, 18, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40.  
13 „Jarmark cudów“, 14 Rytm i melodie świata, 14.30 Felton „Iskra“, 14.45 Dla dzieci „Błękitna szafeta“, 15.15 Kwadransy melodii artystycznych, 15.30 Dla dzieci „Czarodziej chodził po mieście“, 16.20 Reportaż J. Michalskiego, 16.35 Radioreklama, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 Dyskusje i polemiki, 17.25 „Bariera dźwięku“, 18.15 „Studio Nord“, 18.25 Reportaż St. Goszczarnego 18.50 Uniwersitet radiowy, 19.05 Reklama i aktualności, 19.50 Kalendarz kopalni kulturalny, 20 „Czwarta zmiłna“, 21 Z kraju i ze świata, 22.25 „Ambicja i starty“, 22.40 Muzyka taneczna, 23.20 „Horyzonty muzyki“.

**telewizja**  
PROGRAM POLSKI  
16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Kino Pity“, 17.15 Program filmowy „Spotkanie z przyrodą“, 17.45 Dla młodych widzów „Moje miejsce w zyciu“, 18.10 Film rysunkowy „Struś Jonston“, 18.20 „21 teleturynie“, 18.55 Reportaż „Rocznik w Wrocławiu“, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Film radz. od lat 16 „Grzeszny anioł“, 21.45 Dziennik TV, 22 Program z cyklu „Al. Was. Rodzi“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI  
16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowski dla dzieci od lat 5, 18 Omowienie programu, 18.10 Unii w mistrzowski, L. van Beethoven, 18.20 „Akurat babcia“, 18.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowski dla dzieci od lat 5, 19 Omowienie programu, 19.30 Telereklama, 19.50 Rozwodzenia TV dziecięcej, 19 „Spotkanie w Berlinie“, 19.40 Program pogody, Kronika, 20 Rozmawiaj z Willy Schwabe, 21 Z archiwum policji „Niebezpieczny sprzęt“, 21.30 „Fakty i wydarzenia“, 21.45 Kronika, 22 Film radz. (II część).

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10.35 „Wyscig z czasem“, 11.05 Utwory mistrzowski, Kronika, 12 Beethoven, 12.10 „Uwaga wilki“, 13.30 „Akurat babcia“, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowski dla dzieci od lat 5, 19 Omowienie programu, 19.30 Telereklama, 19.50 Rozwodzenia TV dziecięcej, 19 „Spotkanie w Berlinie“, 19.40 Program pogody, Kronika, 20 Rozmawiaj z Willy Schwabe, 21 Z archiwum policji „Niebezpieczny sprzęt“, 21.30 „Fakty i wydarzenia“, 21.45 Kronika, 22 Film radz. (II część).

**Kronika wypadków**

DZIEŃ wczorajszy minął raczej spokojnie. Pogotowie ratunkowe nie bylo wywołane do poważniejszych wypadków. Sporo pracy miało jednak ambulatorium. Szczecinia nocą mocno dokucza zmieniająca się ciagle pogoda. W nocy zaryzykował, ostrych katarów i grypy. Tego typu zachorowań bylo wczoraj ok. 160.  
„Wypoczywała“ wczoraj także szczecińska straż pożarna. Nie było alarmów, nawet fałszywych, które zwykle dają się we znaki naszym strażakom.  
Za kilka dni święta i tradycyjnie zapłoną światła i ognie na choinkach. Niestety ploną w tym czasie także same choinki. Miejska straż pożarna apeluje więc już dziś o ostrożność przy zapalaniu ogni choinkowych. Uwaga zwłaszcza na dzieci!

Skutki pęknięcia wodociągu na ul. Gdańskiej, kiedy to woda zalała magazyny obuwiczne — są poważne.

Zasięgaliśmy informacji w sprawie akcji interwencyjnej podczas awarii. Pogotowie wodociągowe informuje, że już o godz. 4.15 (w s. bote) monter MPWiK przystąpił do wyłączenia rurociągu. Była to jednak operacja wysoce trudna, nie zakończona już o godz. 5.40, ale woda sączyła się nadal. Dopływ wody zamknięto całkowicie po godz. 6. Wypompowano wodę, a następnie zaczęli również nie bez zakłóceń. Pompy okazały się dość słabe i dopiero później pomogła miejska straż pożarna. W sumie akcja nie przebiegala zbyt sprawnie. O przezykach poinformujemy jeszcze naszych Czytelników po szczegółowych ustaleniach. (kg)



Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Pryzerów „URODA“ w Szczecinie zawiadamia, że

**wszystkie spółdzielcze zakłady fryzjerskie czynne będą:**

23 i 31. XII. 1965 r. od godz. 6 do 21  
24. XII. 1965 r. od godz. 6 do 17

**NAJLEPSZE ŻYCZENIA**  
z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku  
**PT Klientom składa**

**ZARZĄD**  
4421-K

Świąteczne przygotowania ułatwi znakomicie

**MIKSER „KOMET“**

kupiony za gotówkę lub na raty w sklepach

**„ELDOM“**

przy pl. Grunwaldzkim 3/4

i pl. Holdu Pruskiego 8

MIKSER ♦ miele kawę  
♦ miesza ciasto  
♦ ubija pianę  
4461-K

**Kandydaci poszukiwani**

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN“ w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29 zatrudni: Inżyniera elektryka z praktyczną znajomością stanowiska nadzoru. Wynagrodzenie do omówienia w dziale kadr, ekonomista z wykształceniem wyższym lub średnim z 5-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych, na kierownika sklepu dystrybucyjnego w Świnoujściu. Wynagrodzenie zasadnicze 2 000 zł oraz premia uznaniowa do 20 proc., technika budowlanego z praktyką na stanowisku inspektora nadzoru. Wynagrodzenie zasadnicze 2 400 zł oraz premia uznaniowa do 20 proc., inspektora ochrony p. poż., wymagane średnie wykształcenie oraz ukonieczona szkoła obojętnej. Wynagrodzenie do omówienia w dziale kadr. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Szczecin, ul. Gen. Świerczewskiego 29, I piętro, pokój 19, 4474-K

Szczecińskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Mierzenie, Szczecin, plac Lotników 4/5 zatrudni od zaraz st. księgowego — rewidenta wewnętrznego — wymagane wykształcenie wyższe i 2 lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki w rachunkowości. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4471-K

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Śródmieście nr 2, ul. Heyki 23, zatrudni dwóch kierowników ADM z uposażeniem wg układu zbiorowego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie techniczne, ekonomiczne lub ogólnokształcące i 5 lat praktyki zawodowej. Kandydaci mogą się zgłaszać w sekcji kadr w godz. od 7.15-15, 4492-K

Szczecińska Stocznia Remontowa, zatrudni od zaraz następujących pracowników: 3 inżynierów-mechaników na stanowiska st. technologicznych w szefostwie przygotowania produkcji, inżyniera-mechanika — na stanowisko zastępcy kierownika działu kontroli technicznej (wymagana praktyka stoczniowa), 2 inżynierów-elektryków — na stanowiska mistrzów, inżyniera-mechanika z praktyką stoczniową na stanowisko starszego mistrza z mistrzostw w dziale konserwacyjno-malarskiego, technika-sprawianika z praktyką, na stanowisko mistrza, inspektora zaopatrzenia — z księgową. Warunki zawodowej. Kandydaci mogą się zgłaszać osobiście lub pisemnie przyjmując dział kadr Szczecińskiej Stoczni Remontowej, ul. Ludowa 13, tel. 360-11, wewn. 217. Dla inżynierów istnieje możliwość uzyskania mieszkania z budownictwa zakładowego lub spółdzielczego. 4450-K

**Pani Halinie Putkowskiej**

nauczyciele Technikum Gospodarczego  
**serdeczne wyrazy współczucia**  
z powodu zgonu **MATKI**  
składają

**WYCHOWANKOWIE klasy IIIA i KOLEŻANKI**  
13150-G



# Więcej wysiłku w walce z zimą!

Zima trwa i dala się już dobrze we znaki naszemu miastu. Można już pokusić się o ocenę pierwszego etapu szesczeńskiej zimy 1965-1966. Właśnie w tym celu odbyła się wczoraj w Prezydium MRN na- kład, w której uczestniczyli przedstawiciele przedsiębiorstw komu- nalnych i Miejskiego Zjednoczenia GKM, kierownicy zainteresowa- nych Wydziałów PMRN a także przedstawiciele MO.

Zarówno ze słowa wstępnego z-oy przewodniczącego PMRN — Eugeniusza Galki, jak i z wypowiedzi dyrektorów: MPO, MPK, DZBM-1 i DZBM-2 wy- rnikalo, że walka ze skutkami zimy przebiega w tym roku lep- ciejsze niż poprzednio, choć wciąż jeszcze występuje wiele niedo- ciągłości. Brak jest np. skutec- nej kontroli pracy dozorców ze strony DZBM, niedostatecznie współdziałają MPK i MPO.

Przygotowania do zimy zostały przeprowadzone dość wcześnie i na czas zakończone. W MPO np. do- kładnie i terminowo przygotowano cały sprzęt mechaniczny. Czy jed- nak sprzęt ten, gwarantuje szyb- kie i dokładne oczyszczenie mia- sta, zabezpieczenie ulic podczas opadów, mrozu i gołoledzi? Jest nawet dozorca domówi budynków administrowanych przez DZBM śpi- sali się w tym roku lepiej, to czy- liczbą dozorców w całym mieście jest wystarczająca?

Trzeba być osłonką stwierdzić, że gospodarka miejska nie jest w sta- nie oczyścić wszystkich ulic i chod- ników. Program akcji zimowej za- kłada zabezpieczenie tras i ciągów komunikacyjnych o długości 245 km i to oczywiście nie natych- miast. Przy ilości 13 piaskarek, ja- kimi obecnie dysponuje MPO wy- znaczone trasy można posypać pi- skiem w ciągu 3 godzin. A więc

prze- szczytów środków technicz- nych potrzebna jest nadal pełna koncentracja i oszczędne gospodar- rowanie sprzętem.

Priorytet ma komunikacja miejska. Główne więc trasy zim- owy oczyszczania przez MPO to linie autobusowe, arte- rie wlotowe i główne skrzyżo- wania. Jak stwierdzono, brak jest niestety dostatecznego współdziałania między MPO a MPK w akcji zimowej. Przy oka- zji MPK wyjaśniono — że oczysz- czanie peronów na przystan- kach i wysepkiem tramwajowych jest obowiązkiem tego przed- siębiorstwa.

Najwięcej uwag jak pamiętamy było pod adresem tzw. „ziemi- niczyj”. Wydział Gosp. i Kon. w PMRN porozumie się z DZBM w sprawie rozszerzenia pracy dozor- ców na te tereny za dodatkowy wynagrodzeniem. Ustalono też, że do oczyszczania ulic i chodników, gdzie nie ma zabudowań — MPO zaangażuje dodatkowo ludzi. Już obecnie do MPO mogą zgłaszać się wszyscy, którzy chcieliby pomóc w tej pracy. Tereny przyległe do parków, a także niektóre przej- scia w samych parkach odeniezać będzie Zarząd Zieleni. Jak dotąd zakłady, instytucje państwowe, a szczególnie szkoły, skandalicznie za- niedbują swoje obowiązki utrzyma- nia porządku w zimie na swich posesjach przyległych ulicam i chodnikach. Również zaniedbują swoje obowiązki właściciele prywat- nych nieruchomości. Co ciekawie, niektórzy zastanawiają się umowami w sprawie porządku zawartymi z MPO.

Mówi o tym wyraźnie Ustawa o zachowaniu czystości i porządku. Zwracamy uwagę, że dla opornych przewiduje ona kary do 3 m-cy aresztu i 4500 zł grzywny. Funkcje narusze Milicji zwiększą nadzór nad wykonywaniem tych obowią- zków, a na niedbalych posypią się surowe kary. Dotyczy to zarówno prywatnych właścicieli, jak i kie- rowników zakładów, szkół i innych instytucji, w tym także kierowni- ków budów piśmionych w mieście.

Do walki z zimą trzeba przy- wiązywać maksimum uwagi. Skutki i straty materialne wy- nikające z zaniedban w akcji zimowej są zbyt poważne, aby je lekceważyć. (kg)

## Na temat dnia

### W pogoni za... wiedzą?

OBIEGAJĄCE cały kraj ha- sło „POLSKA KRAJEM UCZA- CYCH SIĘ” budziło zawsze o- gólny aplauz i podziw. Podob- nym przed wszystkim dla osób, które nie bacząc na wiek i licze- nie obowiązków, podjęły trud- ną i szlachetną pracę. Uznane zdobywają także inspirowały i organizowały tego wielkiego społecznego przed- sięwzięcia, którego wartości i znaczenia nie trzeba nikomu tłumaczyć.

Trzeba przyznać jednak, że nieco niepokoją spiacie się jak z rogu obfitości kursy i kurski, nowe formy szkół, reklamy gace się i zachwalające w spo- sób nader sugestywny. Zasta- nawiające, że zaczęto wprost wysięgi wśród oświatowców dla dorosłych o kształcenie jak naj- atrakcyjniejsze i jak najkrót- sze, dające w rewelacyjnie krótk- im czasie państwowe świad- cectwa i uprawnienia. Co inny organizator — to „lepiej, szy- biej, efektywniej”. Coś prawie jak pamiętny slogan — „TYL- KO U NAS! Maksimum zado- wolenia przy minimum wysi- ku”. Krzywdzącym byłoby po- mawianie któregoś z szacownych i niewątpliwie zasłużonych in- stytucji kursowo-szkolenio- wych o zamierzone chęć zdo- bycia słuchaczy za wszelką ce- nę, czy brak troski o poziom kształcenia. Warto chyba jed- nak bliżej przyjrzeć się niektóry- m kursom. W jakich odby- wają się warunkach i jakie przynoszą wyniki?

Coś w tym musi chyba być, jeśli np. zgłaszająca się kan- dydatka na konduktorkę w MPK, ma uzyskanie niedawno, świadectwo 7 klasy, a przy tym podstawowe trudności z tablicz- ką mnożenia, zaś świeżo upie- czone posiadacz prawa jazdy (choćby amator), nie potrafi odróżnić pedału sprzęgła i „gazu”.

Kursów i szkoleń na pewno nam potrzeba. Ale potrzebny jest także nowy kurs — kurs na rzetelną wiedzę. (Kaz)



Tony przesyłek przechodzą codziennie przez ręce pracow- ników pocztowych. Oto „porcja” paczek świątecznych, które wysyłają mieszkańcy naszego miasta. W czasie przeładunku na Dworcu Głównym widzimy Krystynę Ratke i Włodzimie- rza Miastkowskiego.

Foto ST. CIEŚLAK

## Chałupnictwo - niedoceniana szansa

Poważnym zagadnieniem przy zatrudnieniu kobiet bez zawodu, inwalidów i rencistów jest brak odpowiednich miejsc pracy. Chodzi przecież o zajęcie nie wymagające sił fizycznych, nie ograniczone szcislwym wymiarem godzin, możliwe do wykonania w domu. Rozwią- zać ten problem można poprzez organizowanie przez przedsiębior- stwa i spółdzielnie produkcji chałupniczej.

Można w ten sposób oddziały- wać na produkcję i na wykonywa- nia prac, które będą powierzone wykonawcom domowym. Stan ta- ki automatycznie likwiduje po- trzeba stwarzania nowych stano- wisk pracy droga dodatkowych inwestycji. Ponadto bez trudności można przystosować produkcję cha- łupniczą do aktualnych potrzeb rynku. Łuki w zaopatrzeniu w konfekcje lekką, które wystąpiły w naszym mieście w bieżącym ro- ku, mogły być wypełnione przez wytwórczość nakładczą.

Niestety, jak wykazała analiza sytuacji chałupnictwa w Szczecinie, nie wszystkie przedsiębiorstwa do- ceniają korzyści gospodarcze społeczne, związane z tworzeniem osrodków pracy chałupniczej. Zagadnienia te stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania za- równo naszych władz centralnych, jak i miejskich. W związku ze- zbył małą aktywnością przed- siębiórstw w dziedzinie organizo- wania pracy nakładczą, Komisja Budżetu i Planu MRN opracowała zalecenia skierowane do poszczę- gólnych wydziałów. W myśl tych zaleceń Wydział Przemysłu nowo- sian opracować zestawienie ty- pów prac, które mogą być wyko- nywane systemem chałupniczym. Starannie wyliczone i precyzyj- nie przedmioty, przy produkcji któ- rych tworzenie zakładów w. zwat- rzyć jest inwestycja nieopłacalna — mogą być artykułami eksportow- wym. Przykładem są tu zabawki, torby rogóżkowe, koszyki, przed- mioty dekoracyjne.

Ważny w tej dziedzinie jest współdziałanie Wydziału Handlu, do którego należy zarówno organizo- wanie pracy nakładczą, jak i zar- rowca w niektórych przedsiębior- stwach handlowych, jak i udzie- lanie pomocy przez przydział od- powiednich lokalii. Zdecydowanie do produkcji domowej, opracowa- nie oryginalnych wzorów (ewen- tualnie drogą ogłoszenia konkur- su), dostosowanie jej do potrzeb- nym — to niemiędlie istotne zad- nia do wykonania dla szesczeńskie- go handlu. W szerokiej organizo- wania pracy chałupniczej powinny także być zainteresowane: Wydział Zatrudnienia oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej.

Obecnie na terenie miasta produ- kuje nakładczą prowadzą zakła- dy pracy podległe Woj. Związku Sp-ni Pracy, Woj. Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych i ZS „Spolemi”. Największy udział wy- twórczości nakładczą w stosunku do całej produkcji osiągnęły spół- dzielnie produkcyjne i zakłady domowych jest 398 chałupników. Daje to udział w całej działalności tego planu w wysokości 10,9 proc. Więcej, niż 1000, to 506 zatrudnionych, notuje WZSP — bo 453 chałupników. Trzeba przy- znać, że są to liczby bardzo nie-

## Kronika dnia

### POSIEDZENIE W PREZ. WRN

♦ DZIS odbyło się posiede- nie Prezydium WRN, którego tematem była ocena turystyki w naszym województwie w 1965 r. i zamierzenia w tym względzie na rok przyszły.

Również w godzinach ran- nych radziła Komisja Oświaty i Nauki WRN, która omawiała zamierzenia i perspektywy roz- woju szkolnictwa wyższego uczelni.

### KONFERENCJA ZMS

♦ W PAŃSTWOWEJ Szkole Morskiej rozpoczęła się dzisiaj II konferencja sprawozdawczy wy- borych ZMS przy Polskiej Żegludce Morskiej w Szczeci- nie.

### SPRAWY ZAOPATRZENIA

♦ TEMATEM wczorajszego po- siadania Komisji Rolnictwa Ogrodnictwa MRN były sprawy związane z zaopatrzeniem mia- sta w ziemniaki, jarmyż i war- zęwa. Posiedzeniu przewodni- czyła radna Nina Charytoniak.

## Jednym zdaniem

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mecha- ników Polskich organizuje dziś, we wtorek o godz. 19 w Domu Tech- ników Woj. na ul. Wojska Pol- skiego 37, p. odczyt pt. „Przegląd układów Wzrostu mocy trójfa- zowej” wygłosi dr inż. Andrzej Podemski.

Jutro, 22 bm. o godz. 18 w lo- kalu Politechniki Szczecińskiej, Wydział Elektryczny, ul. Sikorskie- go 37, p. odczyt pt. „Przegląd układów Wzrostu mocy trójfa- zowej” wygłosi dr inż. Andrzej Podemski.

## Nasze Ograzze Jesteśmy za sklepami firmowymi

JEDEN z projektów, wysuniętych w związku z reorganizacją szesczeńskiego handlu brzmi: obecnie istniejące sklepy firmo- we przekazać detalowi państwowemu i prowadzić je na zasadach patronackich”. Wspominaliśmy już o tym wniosku w materiale pt. „HANDLOWCY POSTULUJĄ” relacjonują- cym zagadnienia poruszane na konferencji partijno - ekono- micznej w MHD Odzież i Obuwie. Jesteśmy zdania, że propozycja ta nie jest słuszną.

SKORO włączamy do dysku- sji Czytelników, wytłumaczmy co to są sklepy firmowe i czym się różnią od patronackich. Sklep firmowy jest placówką określonej fabryki, przez nią prowadzoną i zaopatrywaną. W Szczecinie sklepy firmowe u- trzymują: Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chelmek”, Dolno-

śląskie Zakłady Przem. Lniars- kiego „Polski Len”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca w Szczecinie (łącznie z kilkoma innymi zakładami odzieżowymi) i to o ile mnie- pamięć nie myli — wszystkie. Trzy placówki, które na pewno przyniosą więcej korzyści klien- tom niż szkody handlowcom.

Patronat, objęty nad jakimś sklepem zobowiązuje zakład do troski o odpowiednie zaopa- trzenie. W takim patronackim sklepie przeważnie wisi napis informujący, że patronat spraw- iuje zakład Iks. To jest nacisk moralny na producenta, aby dbać o właściwe zaopatrzenie sklepu.

Zycie jest twarde, a korzy- ści materialne silniej przema- wiąją niż pochwały. Jest więc bardziej niż pewne, że np. „Chelmek” lepiej będzie dbać o swój sklep firmowy niż o patronatki.

Powiedzą handlowcy: Co za- biane o zaopatrzenie skoro w sklepach tych sprzedawane są towary, które przydzielane im są w ramach narzuconych wo- jewództwu rozdziałników. To prawda, ale czy tylko? Przecież bywają tam również towary dostarczane przez fabryki poza rozdziałnikami, że wspomni- my chociażby odrzuty eksportowe.

DZIS w sklepach firmowych (chcąc tu włączyć także sklepy niektórych hurtowni jak np. „Chemia” przy pl. Przyjaźni czy kosmetyczne placówki „Arge- dum”, bo o polknięciu tych pla- cówek także myślą handlowcy) nie ma ich obfitości towarów. Ale nie ma ich również w sklepach innych przedsiębiorstw handlo- wych. Czy należy wykorzystać i wylać dziecko z kąpielą? Kto, i na podstawie czego zapewni, że dzisiejsze sklepy firmowe będą lepiej zaopatrzone jeżeli admini- stratorami nimi będzie handel detaliczny?

JESTEŚMY przyzwyczajeni do sklepów fabrycznych i hurto- wych. My klienci wierzymy, że w nich znajdziemy (i znaj- dujemy) większy wybór towa- rów. Jeżeli praca tych placów- kek nie zadowala handlowców należy dążyć do jej usprawnie- nia, nie likwidacji. (aż)